

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim), odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Projektowana na Zielone Świątki podróż prezy-
denta Rzeczypospolitej francuskiej, Carnota, do
Nancy połączoną ma być z festynami, które obudzić
mogą kwasy międzynarodowe. Carnot ma być
obecnym na turnieju francuskich stowarzyszeń gim-
nastycznych. Zaproszenia wystosowano także do
stowarzyszeń czeskich i ruskich, przeciw czemu nikt
w Berlinie protestować nie może. Natomiast zaamba-
rasowano się tam niepomnie zaproszeniem do
udziału, wystosowaniem do stowarzyszeń alzacko-
lotaryńskich. Tu już istotnie kwestja zaczyna być dra-
żliwą. Dzienniki berlińskie ostrzegają turnistów alzacko-
lotaryńskich przed ponętami. W razie przybycia
do Nancy braci z Alzacji i Lotaryngji nie obyło się
bez szowinistycznych wybuchów uczucia, a manifesta-
cje tego rodzaju mogłyby odbić się szkodliwie na
dzisiejszej doli ludności reichslandów, nie mówiąc już
o zadrżeniu stosunków międzynarodowych.

Kwestja wysłania przez cesarza Wilhelma swoje-
go przedstawiciela, celem powitania w sąsiednim
Nancy prezydenta Carnota, podniesiona niepotrzebnie
przez Figaro, rozwiązuje się w sposób bardzo prosty
i skromny, jak to wyłożył interviewerowi pełniący
funkcje swoje zastępczo *introduceur des ambassa-
deurs* przy Carnocie, p. Mollard. Stwierdził on, że
obyczaj ten praktykowany jest tylko pomiędzy mo-
carstwami, które wiążą ognia szczególnej przyjaźni
i serdeczności; w prawidłowych zresztą, ale nie nasy-
conych szczególną sympatją wzajemną stosunkach
delegacje podobne są zbyt częste i bez zdziwienia lub
drażnienia kogokolwiek nie były praktykowane. Ro-
zumowanie to przyjmuje do pożądanej wiadomości
w Berlinie, kędy o misjach powitalnych ani przez
chwilę nie marzono, pamiętając opryskliwie przyjęcie
cesarzowej Fryderykowej w Paryżu.

Kancelarz niemiecki, hr. Caprivi, przybył dziś na
czterotygodniową kurację do Karlsbadu. Sylfy dzien-
nikarskie uprzedziły jego przybycie doniesieniami
bardzo podejrzanego natury o spotkaniu się kancelarza
z hr. Kalnokym. Niepodobna wiadomości tej odmó-
wić wewnętrznego prawdopodobieństwa. Z chwilą,
gdy hr. Caprivi staje nogą na ziemi austriackiej, nie
byłoby w tem nic nienaturalnego, ani politycznie
drastycznego, gdyby gospodarz tej ziemi, hr. Kal-
nok, młodszy i zdrowszy, zdecydował się na kilku-
nastogodzinną wycieczkę z Wiednia do Karlsbadu,
celem powitania gościa. To też słyszano już na bru-
ku wiedeńskim o wyjeździe hr. Kalnokiego w d.
30-ym b. m. do czeskiego sanatorium, ale poważnie
informowana *Politische Correspondenz* zapewniła, że
w sferach miarodajnych o wycieczce tej nie a nie nie
wiedzą. Inni sądzą, że niedokładność pogłosek od-
nosi się tylko do czasu i miejsca, że w końcu maja,
gdy hr. Caprivi, pokrzepiony na zdrowiu, powracać
będzie do ojczyzny, spotka się z hr. Kalnokym w mo-
rawskim majątku tego ostatniego, Letowicach. Wi-
docznie projekty, jeżeli nawet są, nie wyłoniły się
jeszcze z embrjonu.

Inna natomiast podróż jest autentyczną, bliską
i ważną. Książę Mikołaj czarnogórski wybiera się
złożyć wizytę w Konstantynopolu, celem podzięko-
wania sułtanowi za ukroczenie napadów albańskich
na terytorjum czarnogórskie i nakazane przez suł-
tana odwiedziny walego skutarskiego w Cetynji.
Przyjaciele Czarnogórze oczekują wielu błogich dla
księstwa następstw z tego zbliżenia się dwóch żywio-
łów. Pod wpływem Anglii i trójprzymierza nie za-
wsze dotąd patrzone w Konstantynopolu życzliwie
na gospodarkę „orłów czarnogórskich”. Zapewne
projektowana podróż przyczyni się do usunięcia
przyczyn niedowierzania i niechęci ottomańskiej.

Wczoraj rozpoczęła się we Francji sesja wiosenna
rad jeneralnych, ostatnia przed nowymi wyborami,
które w lipcu nastąpią. Połowa radców, wybrana
w r. 1886-ym, traci obecnie swe mandaty. Do rad
jeneralnych należy między innymi 283 deputowa-
nych (184 republikanów i 99 monarchistów) i 134
senatorów (117 republikanów i 17 monarchistów),

czyli połowa z górą członków tych ciał reprezenta-
cyjnych zasiada w parlamencie politycznym. Z mi-
nistrów należy do ich grona trzech: Rouvier, przewo-
dniczący w radzie jeneralnej Alp morskich, Juljusz
Roche, zasiadający w radzie departamentu Ardèche,
i minister marynarki Cavaignac w departamencie
Sarthe, którego reprezentacja jest w większości swej
monarchiczną i księcia Larochefoucault-Doudeauville
wybrała na przewodniczącego.

Zaraz po zebraniu się parlamentu angielskiego po
ferjach w maju, deputowany irlandzki z Armagh,
Aleksander Blane, ma postawić w izbie gmin wnio-
sek, żądający utworzenia irlandzkiego parlamentu
narodowego, który posiadałby moc ustawodawczą
w zakresie spraw krajowych, mianowania sędziów,
organizacji policji irlandzkiej itd. Większość izby
wniosek Blane'a odrzuci; mimo tej pewności, opinja
publiczna w Anglii z najwyższym napięciem oczekuje
wyniku sprawy, licząc się z tem, że Gladstone
zmuszony będzie przy tej sposobności odkryć raz na-
reszcie swe plany co do irlandzkiego *home-rule'u* i zająć
wyraźne stanowisko wobec swych sprzymierzeńców
z Zielonej wyspy. Od tego stanowiska zależeć będą
dalsze losy sojuszu albo dalszy rozkład stronnictwa
whigów.

Br. Z

Wybory.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Kielce 25-go kwietnia.

Stu dwudziestu ziemian stawilo się w Kielcach
w celu dopełnienia aktu wyborów do władz Towa-
rzystwa kredytowego ziemskiego.

Zebranie przedwyborcze odbyło się wczoraj w ho-
teli Europejskim, w mieszkaniu prywatnem p. Bor-
kiewicza, prezesa wyborów. Zabierali na niem głos
pp.: Wielowiejski, Oraczewski, Dobiecki, Halik, Ko-
złowski i in.

Dwie główne sprawy zajmowały stowarzyszo-
nych, mianowicie projektowana konwersja listów
zastawnych i kandydatura margr. Zygmunta Wielo-

wskiego jest wierną fotografią prawdy. Janina jest
to kobieta znająca doskonale słabość mężczyzn do łat-
wych podbojów, ich zarozumiałość wrodzoną w prze-
konaniu, że są zjadaczami serc. Najgłupszy i naj-
brzydszy jeszcze uwierzy, że jest ubóstwiany, a u-
trzymując go umiejętnie w tem zaślepieniu, można
go już prowadzić na sznurku, jak barana, wszędzie,
gdzie się sprytniej wietrzniacy skierować go spodoba.

Jest to jeden z dziwnych objawów natury me-
skiej, że ludzie, zwykle niewrażliwi na uczucie szla-
chetnej wdzięczności, zaślepiają się nią, kiedy cho-
dzi o kobietę, która ich udaną miłością okłamuje.

Sprytna kokietka, szafująca zachętą miłych słó-
wek i ładnych spojrzeń, zjedna sobie łatwo cały rój
zapalonych wielbicieli, którzy w przekonaniu, że są
wybranymi jej serca, przez wdzięczność Bóg wie ile
głupstw dla niej popełnić są gotowi.

Jest to bardzo dobry motyw do satyry, a rzecz
dziwna, dotąd w komedji mało wyzyskany. Przypo-
minam sobie kilka utworów, w których stanowi on
czynnik w akcji, ale nie jest jej osią główną, nie cen-
tralizuje obserwacji autora.

Wolowski wprowadził pięciu wielbicieli p. Janiny
do „Parawanika”, a że, jak powiadam, fotografował
z życia i kilka charakterystycznych faktów pochwy-
cił na gorącym uczynku, więc komedja jego, ma
cechy prawdy, jeżeli się jej naturalnie zbytnio uogól-
niać nie zechce.

W pewnym świecie można spotkać takie panie
Kańskie. Niema ich wiele, ale są. To fakt. Nie
bywają tam prawem, ale też i nie są wyjątkiem.
Więc je poznać warto, a i pośmiać się trochę z roli,
jaką przy nich odgrywają mężczyźni, z których ka-
żdy w przekonaniu własnem jest jedynym wybra-
nym, ukochanym, ubóstwianym.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

„Schadzka” Przybylskiego nie należy do najuda-
niejszych utworów tego autora.

Pani Julia poszła do lasu, gdzie miała się spotkać
z p. Erazmem. Jest meżatką i daje schadzkę w le-
sie mężczyźnie, który do niej pisywał listy miłosne;
zna go w dodatku tak mało, że nie wie o tem, że to
człowiek żonaty. Na ślizkiej drodze powstrzymała
a raczej rozdzieliła mało interesującą parę pojawia-
nie się w krzakach kozła. Uciekli oboje i błądzą po
lesie, nie mogąc trafić do domu. Ona pierwsza spo-
tyka gajowego, Marcina, przed którym najniepotrzeb-
niej płacze się w opowiadaniu przyczyn, jakie jej
zabłądzenie w lesie wywołały. Za chwilę pojawia
się uwodziciel, Erazm. Ten znowu robi zwierzenia
gajowemu o tem, że miał schadzkę z osobą niemłó-
dą, nieponętą, która brwi sobie czerni i włosy przy-
prawia.

Jeżeli mu się nie podobała, to po jakie licho na
schadzkę z nią chodził i żądał tego, co nie było dla
niego ponętą?

Julja wysłuchiwała opowiadania Erazma z za drze-
wa i naturalnie następuje scena wyrzutów, w której
ci państwo mówią sobie rozmaite rzeczy nieprzy-
jemne.

Rozejdą się pewno na zawsze poróżnieni, jak ich
tylko Marcin z leśnego labiryntu wyprowadzi.

Fraszka to jest i nawet dość wesola ze względu
na dobrze traktowaną postać Marcina, gajowego,
i kilka niezłych dowcipów sytuacyjnych w scenie
między powaszoną parą. Ale dlaczego rzecz napi-

sana jest niestannie i niezrecznie, kiedy autor „Wi-
cka i Wicka” i „Dworu we Władowicach” zna sce-
nę i umie pisać dla niej, kiedy fałdów przysiedzi.

Można tworzyć rzeczy lepsze i gorsze, bo czasem
nie dopisuje pomysł i łatwość pisania, ale autor za-
wsze jest odpowiedzialny przed publicznością, jeśli
nie opracuje starannie tego, co do przedstawienia
przeznaczył.

Panna Barszczewska i p. Szymanowski wydobyli
z fraszki Przybylskiego może nawet więcej humoru,
niżby się zdawało, że wydobyć z niej można, a p.
Galasiewicz, zawsze doskonały w rolach ludowych,
grał tak, jak on jeden chłopów na naszej scenie grać
umie.

„Parawanik” Wolowskiego jest fotografią z na-
tury.

Dość liczne kółko w świecie literackim i artysty-
cznym zna modele, które autor żywcem przeniósł na
scenę. Zatuszował on coprawda niektóre rysy zbyt
wybitne i, według mego zdania, że w tem postąpił, że
swojej pani Janiny nie utrzymał na jej właściwym
w życiu stanowisku.

Gdyby pani Janina była tylko młodą wdową, chcą-
cą się wspinać coraz wyżej w tak uroczym „towarzy-
stwie”, wyszłaby za mąż za którego ze swoich licznych
wielbicieli, wybierając tego, któryby przedstawiał
najkorzystniejszą sytuację majątkową lub pozycję
i stosunki światowca.

Pani Kańska musi być na scenie tem, czem była
w życiu, mieć jakiś fach, zajęcie, i dlatego szuka po-
parcia i stosunków mężczyzn, którzy wtedy pra-
wdziwie służą jej za szczeble drabiny do kariery,
która uprawia: artystycznej, przemysłowej, czy ja-
kiej innej—o to już mniejsza.

Po za tem wszystko już w „Parawaniku” Woło-

polskiego, postawiona przez przyjaciół b. radcy komitetu. Pierwsza znalazła w p. Eustachym Dobieckim bardzo wymownego referenta, druga usunął po za nawias gorętszej dyskusji sam margrabia oświadczeniem, że wybór przyjmie.

Formalność wyborów odbyła się dziś w salach gmachu tutejszej dyrekcji szczegółowej pod laską p. Borkiewicza.

P. Borkiewicz, zanim przeszedł do porządku dziennego, powitał zebranych serdeczną i rozumnie zredagowaną mową, której wstęp poświęcił pamięci zmarłego po ostatnich wyborach s. p. Bronisława Dobieckiego, prezesa dyrekcji szczegółowej. Potraciwszy o parcelowanie dóbr ziemskich, które się od pewnego czasu w wielu miejscach odbywa, wyraził zadowolenie z powodu przywieźnięcia zbyt głośniejszą niedawno wieści, odnoszących się do rozmyślanej dewastacji dóbr, wystawionych na sprzedaż. P. Borkiewicz, broniąc kielczan przeciw zarzutom, których im z różnych stron nie skapiono, powołał się na sprawozdanie Towarzystwa za r. z., z którego wynika, że instytucja straciła w tym czasie z powodu dewastacji tylko 3,600 rs., co wobec obrotów, wynoszących 53½ miljonów, nie zasługuje na taki rozgłos, jaki sprawie tej nadano.

Oto dosłowny odpis przemówienia prezesa:

„Witając was tu zebranych panowie, przemówienie moje zaczynam od podziękowania za zaszczyt, jaki mi zrobiliście, wybierając na przewodniczącego dzisiejszemu zebraniu.

Zaledwie po ostatnich wyborach rozjechaliśmy się, kiedy żalobna wieść doniosła nam o śmierci prezesa naszej dyrekcji, s. p. Bronisława Dobieckiego. Nie miejsce i czas po temu, abym kreślił biografię zmarłego, nie mogę jednak nie wspomnieć, że był to obywatel prawy i rozumny, rolnik umiętny i rachujący, a jako prezes, uczynny i pełen inicjatywy. Sądzę, że w myśl panów postąpię, prosząc, abyście przez powstanie uczcili pamięć zmarłego.

Instytucja nasza kończy w r. b. 67 lat istnienia, rozwinęła się pomyślnie, zjednała zaufanie w kraju i za granicą, głównie z powodu obywatelskiej, na wyborach opartej organizacji. Głównym zadaniem instytucji naszej jako finansowej, jest dostarczenie stowarzyszonemu dłużnikowi jaknajtańszego kredytu; wobec tego przyszedł czas, abyśmy kreslili biografię zmarłego, nie mogę jednak nie wspomnieć, że był to obywatel prawy i rozumny, rolnik umiętny i rachujący, a jako prezes, uczynny i pełen inicjatywy. Sądzę, że w myśl panów postąpię, prosząc, abyście przez powstanie uczcili pamięć zmarłego.

Dokonywana też obecnie parcelacja dóbr ziem-

skich jest naturalnym następstwem braku wszelkiej innej konkurencji do kupna, oraz ogólnej niechęci lokowania kapitałów w ziemi. Pożądanem jest, aby przy parcelacji większych majątków utrzymać być mogły mniejsze kilkunasto lub nawet kilkowlókowe jednostki gospodarcze.

Uciechły w ostatnich latach wieści o szerzącej się jakoby u nas dewastacji majątków ziemskich, o czym dużo mówiono, a z pewnością zawiele drukowano, że szkoda dla nas wszystkich obywateli ziemskich. Że niema w obrębie naszej dyrekcji rozmyślanej dewastacji, o tem wiemy wszyscy. Objaśniającem co do tego jest sprawozdanie za r. z. Towarzystwa wzajemnego kredytu, z którego widać, że na 627-iu ziemian, akredytowanych na 2 miliony z górą rs., Towarzystwo straciło tylko na jednych dobrach 3,600 rs., co wobec obrotów, wynoszących 53½ milj. rs., dostatecznie przekonywa, że dewastacja jest małym wyjątkiem. Ja z mej strony dodać mogę, że będąc kilkakrotnie delegowanym przez władzę Towarzystwa do majątków, w różnych powiatach położonych, a ogólnie za zdewastowane uważanych, z całą sumiennością z tego miejsca powiedzieć mogę, że zdewastowanego majątku nie widziałem. Prawda jest, że są majątki gorzej gospodarowane, z niedostatecznym inwentarzem, lichymi budynkami, lecz takie majątki i w najlepszych dla rolnictwa czasach się trafiały. Wobec tego, gdyby nawet jeśli nie w obrębie naszej dyrekcji, lecz w innych, zdarzały się wypadki dewastacji majątków, to wyższe władze Towarzystwa, bez uciekania się do nadzwyczajnych środków, mają w dyrekcjach szczeł. i delegatach powiatowych dostateczną siłę, aby nie dopuścić, żeby z mającego być sprzedanym majątku usunięciem było z gruntu to, co jedną nierozdzieloną całość z dobrami stanowi.

Ale mogę was zapytać, jakie środki zaradcze przedsięwzięli nasi ziemianie wobec trudnych warunków rolnych w ostatnim dziesięcioleciu? Na to odpowiem: starali się powinniśmy o jaknajtańszą produkcję płodów rolnych, gdyż do zmiany warunków ekonomicznych stosować się musi cały ustrój finansowo-społeczny.

Cel ten osiągnąć można: albo przez powiększenie plonów z danej przestrzeni, albo przez zmniejszenie wydatków na produkcję. Pierwszy z tych środków wymaga oprócz znacznego kapitału i pracy całego szeregu lat; drugi, jako odrazu skuteczny, ogólnie znalazł zastosowanie, oszczędność zatem w domu, oszczędność w służbie kosztownej, zaniechanie kosztownych budynków oraz nakładów nieprocentujących, to są jedyne środki do utrzymania równowagi w naszych budżetach gospodarskich, a życząc panom i sobie wytrwałości w tym kierunku, spodziewam się, że zagony ojczysty z pod nóg nam się usuwać nie będzie.

Instrukcja wyborcza wkłada na mnie obowiązek zwrócenia uwagi stowarzyszonych na konieczność dokonania wyborów w ścisłym zastosowaniu się do przepisów ustawy Towarzystwa oraz instrukcji w rozwinieciu tejże wydanej, a jeśli przytem dopelnimy wyborów z właściwą rozwagą, zapewnimy dalszy pomyślny rozwój instytucji, a korzyść stowarzyszonemu.

Ludowa urozmaicić nowymi szczegółami, które je robiły nowymi, a tak to wszystko było opracowane miśternie, tak utrzymane zreczenie w półtonach, żeby granie właściwego tym paniom konwenansu nie przekroczyć. Żadnego efektu jaskrawego w roli, a przytem postać prawie typowa.

P. Frenkiel w roli Nelsonskiego, finansisty niepełnego form gramatycznych, stworzył sylwetkę tak prawdziwie komiczną, że nią już chyba przekona i tych najupartszych, którzy z początku zakres ról charakterystycznych jako najodpowiedniejszy dla rodzaju jego talentu wskazywali, a potem dopiero powoli robili małe ustępstwa artyście co do jego siły komicznej. Ma on ją i będzie rozwijać coraz bardziej, bo to jest talent prawdziwy, który jeszcze nie wypowiedział swego ostatniego słowa. Toż samo i p. Wolski, zawsze pomysłowy w charakterystyce i wyzyskaniu wszystkich efektów swej roli.

Pp.: Leszczyński i Wojdałowicz i panna Gilska grali również żwawo i z humorem, stanowiąc komplet dobrany do dobrej całości.

W antraktach orkiestra grała utwory Tatarkiewicz, a cztery piosenki jego odśpiewali: panna Babińska i p. Chodakowski.

Nieboszezyk nie uczył się nigdy muzyki, był samonkiem, a jednak nikt nie zaprzeczy, że i na tem polu był artystą z woli bożej. Wszędzie tam jest melodia oryginalna, a więc z natchnienia płynąca. I temu też muzyka Tatarkiewicza swoją popularność zawdzięcza. Niewyszukane to, proste, często rzewne, a zawsze wdzięczne. Dosyć przypomnieć „Grzeszki babuni”, „Barkarole”, „Mała pieścionka” i tyle, tyle innych, które Warszawa śpiewała tak długo.

Aktor i piosenkarz zamilkli na zawsze!...

Kazimierz Zalewski.

Sama czynność wyborcza odbyła się szybko i w wielkim porządku. Już około godziny trzeciej opuszczali stowarzyszeni sale dyrekcji szczegółowej.

Do komitetu wybrano: margr. Wielopolskiego (głosów 92), na jego zastępcę Mściława Godlewskiego, redaktora Słowa (gl. 54).

W dyrekcji głównej zasiadzie ponownie p. Eustachy Dobiecki (gl. 97); jego zastępcy, p. Bolesławowi Zakrzewskiemu, dano gl. 51.

Do dyrekcji szczegółowej powołano pp.: Ignacego Tiedego (gl. 61), Wincentego Sęczykowskiego (gl. 82), Adama Wielowiejskiego (gl. 74) i Seweryna Borkiewicza (gl. 45).

Urząd prezesa przyszłych wyborów pełnić będzie p. Stanisław Linowski.

T. J. Chojński.

Psy królewskie.

Do obszernej już psiej literatury nowe przybyło dzieło. Tytuł książki „The Queens Dogs” („Psy królowej”) charakter bohaterów jej określa.

Nie każdy bowiem pies w Anglii „dworskim” psem być może. Król Henryk VIII-ty, o tyle na innych polach rozgłośny, iż zapomniano o jednej jeszcze zasłudze jego, a mianowicie o dopuszczeniu psów na dwór, osobnem rozporządzeniem ściśle określił rasy t. zw. „hoffähig”, t. j. mające prawo zbliżania się do osoby królewskiej.

Od tej pory tylko wymienione rozporządzeniem Henryka VIII-go gatunki psiego rodu pojawiały się na dworze angielskim.

Pod obecnym panowaniem trzy psy—dzięki urokowi pochodzenia ich i znacznym zasługom—dostąpiły tytułu psów dworskich. Szlachetne to trio składają: Marco, Roy i Spot. Stanowi ono straż osobistą królowej; wymienione psy sypiają w przedpokoju monarchini i towarzyszą jej w podróży.

Marco należy do rasy, zwanej w Anglii „pomeranian” (pomorskiej). Wygląd ma wielce sympatyczny, sierść posiada długą, gęstą, stojącą, głowę lisia, krótkie proste uszy, krótkie nogi i grzbiet. Główną jednak oznaką szlachetnego pochodzenia jest wspaniały ogon, zakończony kiścią, ku prawej stronie opadającą. Masę posiada koloru skóry, świeżo garbowanej.

Marco, ku wielkiemu zadowoleniu królowej, zyskał na wystawie, urządzonej przez „Klub poprawy rasy psów”, pierwszą nagrodę i puchar honorowy. Monarchini wierzy święcie, iż odznaczenie, jakie go spotkało, pies wywalczył sobie zaletami swojemi, złośliwi jednak twierdzą, iż na sąd jury wystawowego wpłynęło dworskie stanowisko Marca.

Dwaj tego ostatniego towarzysze nie ustępują mu bynajmniej pochodzeniem. Roy jest szkockim psem owczarskim, „Colley'em”, Spot zaś „Foxterrier'em”, którego odwaga przypomina bohaterskie czyny przodków z czasów wojen krzyżowych. Kroniki Windsoru wspominają o zwycięskiej walce Spota z 22-ma szczurami, które wszystkie padły w boju.

Oczywiście psy-dygnitarze posiadają własne, osobne nazwy oznaczone rezydencje. Pałace te psów królowej zowią się: Queen's Verandah, Colley Court i Umbrella Court.

Pierwsza z wymienionych jest rezydencją główną, a nazwę swoją wzięła od galerji krytej, dokoła psich klatek wiodącej, miejsca częstych przechadzek królowej. Klatki zastępują tu: wielki salon i olbrzymia sypialnia, stanowiące prywatne mieszkania tak psów oddzielnych, jak i całych sfor. Podłoga salonu, kratą tylko oddzielonego od galerji, ułożona z cegieł czerwonych i niebieskich. Umeblowanie składa się z kubła, kunsztownym sposobem zawsze wypełnionego świeżą wodą. Sypialnia posiada dwa wielkie okna, ze względów higienicznych zawsze prawie otwarte. W kącie komnaty urządzone legowisko: niski tapczan, pokryty siennikami, wypchanymi słomą. Dokoła poprowadzono wytryski ciepłej wody dla porządku. Psy mają tu zabezpieczoną swobodę ruchów, pozwalającą im zawsze wylegiwania się na słońcu.

Umbrella Court jest pawilonem kąpielowym, a nazwę bierze od olbrzymiego, na środku ustawionego parasola, chroniącego lokatorów od deszczu i słońca.

Rój służby uwija się dokoła psich dygnitarzów, królowa zaś sama często osobiście sprawdza stopień troskliwości pierwszego o drugich.

Stół psiarni stanowią trzy potrawy: mięso, jarzyny i entremets. Kuchmistrz obowiązany jest starać się o rozmaitość menu, przyczem pamiętać winien, iż psi smakosz nie ma pewnych potraw szczególną czują sympatię, na odmiennie więc raz temu, raz owemu ulubionego przysmaku dostarcza.

Dzięki spokojnemu, regularnemu, wolnemu od trosk i higienicznemu życiu psy-mylordowie późnego bardzo dociągają wieku. Średnio dochodzą, o ile wypadek jaki nie stanie im na drodze, do lat 16-tu. W razie choroby posiadają na miejscu aptekę.

Pożycie rodzinne psiarni równie bywa szczęśliwym, jakkolwiek megalansy stanowe są wzbronione. W razie śmierci którego z psów dworskich, szczątki jego chowają

„Parawanik” to co innego. Autor niepotrzebnie taką mu wagę nadał. Panny czy wdowy, mające narzeczonego dla firmy, są już rzadkim dzisiaj okazem. Taki „narzeczon” bywa wytworem ich fantazji, albo rzeczywistym zjawiskiem kaprysu, co jednak do charakterystyki psychologicznej takich pań mało się przyczynia. Maż w danej chwili przydać się może jako parawan, ale narzeczon? Po co? Chyba żeby dodać wartości ich względem. No, ale przecież towar się sam zaleca i umie podbijać się w cenę bez naiwnego do idjotyzmu albo złej wiary a więc zawsze podejrzanego komparsa.

„Parawanik” ma jeszcze wadę, że się dłuży z początku. Trzeba go trochę skrócić w scenie Zdzisława z subretką, także fotografowaną i wogóle aż do wejścia Nelsonskiego powyrzucać to, co się niepotrzebnie powtarza.

Możnaby też zakończyć sztukę albo na odczytaniu przez Kańską listu, w którym dotychczasowi wielbicieli biorą urlop nieograniczony, albo na uwadze subretki, że pani postara się o nowych. Zakończenie powinno zawsze iść w przyspieszonym tempie, a przewleka je Brzeski nawet kilkoma wyrazami, które mówi.

Muszę też podnieść tu kilka wcale dobrych pomysłów komedjowych w „Parawaniku”, jak gra Zdzisława na arystonie i walka konkurencyjna Nelsonskiego z Krochmalkiewiczem o zajęcie miejsca przy Janinie.

Doskonale grano tę komedję wczoraj, z humorem i werwą, robiąc z niej prawdziwy popis aktorski.

Pani Ludowa, kiedy chodzi o role kokietek, jest niezrównana. To jest istotna grande coquette w wielkim stylu.

Bardzo podobne do siebie trzy sceny umiała pani

w parku windsorskim, na przestrzeni umyślnie do tego przeznaczonej. Szlachetne rysy nieboszczyka przechodzą do potomności dzięki pędzłom najwybitniejszych malarzy, portret zaś jego zajmuje miejsce w galerji przodków.

Królewskie psy Anglii, psy to wprawdzie, życie jednak zgola nie psie wiodą. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Now. wr. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że kwestja zreformowania taryfy pasażerskiej na kolejach, z uwzględnieniem interesów publiczności, znajduje się na dobrej drodze. Prace w tym kierunku prowadzone są z inicjatywy p. ministra finansów. Całkowita reforma wymagać będzie dłuższego czasu, na początek zaś wprowadzone będą zmiany w taryfach letnich i na przejazd uczącej się młodzieży.

— Ruch emigracyjny do Ameryki wśród mieszkańców gubernji łomżyńskiej, jak powiada *Warsz. Dniw.*, nietylko nie ustaje, lecz przeciwnie od początku wiosny zaczyna się wzmacniać. Według otrzymanych wiadomości, od d. 1-go marca po 1-szy kwietnia emigrowało do 370 osób. Największego kontyngensu emigrantów podobnie jak w poprzednich miesiącach dostarczył powiat kolneński, z którego w ciągu miesiąca marca emigrowało przeszło 55 osób, oraz kilka osób z powiatu ostrołęckiego. Emigrowali sami tylko mężczyźni i to w sile wieku będący, bo liczący od 20-tu do 40-tu lat. Pomiędzy nimi było tylko dwóch żydów i jeden ewangelik, resztę zaś stanowili sami katolicy. Z liczby wychodźców około 60-ciu są ludzie familijni, którzy pozostawili żony i dzieci bez żadnych środków do życia i nawet bez schronienia. Rzecz niewątpliwa, że tak znaczny ubytek rąk roboczych męskich odbija się bardzo niekorzystnie na stanie ekonomicznym powiatów: kolneńskiego i szczuczyńskiego.

— *Gaz. polic.* zamieszcza co następuje: „Polecam pp. komisarzom rozciągnąć odpowiedni dozór, aby w sklepach, altanach, oraz innych miejscach sprzedaży wody sodowej i selterskiej, naczynia do płukania szklanek były stosownej wielkości, a woda w nich jaknajczęściej zmieniana; mycie podawanych publiczności szklanek nie powinno ograniczać się jedynie do płukania, lecz szklanki za każdym razem należy starannie wycierać; te same warunki czystości winny być koniecznie zachowywane w bawarach i handlach z trunkami, za przekroczenie zaś przeciw niniejszemu rozporządzeniu, opartemu na warunkach przepisów sanitarnych, należy winnych pociągać do odpowiedzialności prawnej. Nadto polecam p. inspektorem urzędu lekarskiego m. Warszawy wzmocnić dozór nad wyrobem wszystkich wogóle sprzedawanych sztucznych wód mineralnych.”

— Ponieważ jutro otwarte zostaną stacje bezpłatnego szczepienia ospy, p. oberpoliemiaster wydał w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Polecam pp. komisarzom cyrkulowym, tudzież starszemu oficerowi oddziału rezerwowego i naczelnikowi straży ogniowej zobowiązać podwładnych im policjantów oraz strażaków, aby bezwzględnie zaszczepili ospę tym członkom rodzin swoich, zaczynając od niemowląt, którzy dotąd operacji tej nie podlegali. Jednocześnie przekonawszy się z doświadczenia lat ubiegłych, że liczba osób z klasy robotniczej i proletariatu, zgłaszających się do stacyj szczepienia, w zupełności była zależną od skrupulatności, z jaką pp. komisarze wykonywali swoje w tym względzie rozporządzenie, jestem przekonany, że obecnie, mając już dostatecznie ściśle wiadomości o liczbie wszystkich dzieci i ich wieku, pp. komisarze użyją ze swej strony wszelkich środków i, posiłkując się niemi, wpoją w robotników i biednych mieszkańców niezbędną potrzebę szczepienia i zaleca jednocześnie powtórne szczepienie (rewakynację) wszystkim dzieciom, zaczynając od dziesięciu lat, którym ośpa była tylko raz szczepiona. Dla uniknięcia zaś zbędnego nagromadzenia dzieci na stacyach szczepienia, oraz w celu zabezpieczenia od straty czasu osób, oczekujących kolei przyjęcia, uznałem za właściwe, aby dzieci, którym ma być ośpa zaszczepiona, przyprowadzano do stacyj w pewnym porządku, np. podług rewirów; z tego powodu pp. komisarze ustanowią kolejny porządek rewirów i polecą starszym dozorcóm, aby wcześniej powiadamiali mieszkańców; nadto komisarze dopilnują, aby, o ile można, wszystkie dzieci ludzi biednych, zamieszkałych w ich cyrkulach, były przyprowadzane do stacyj dla zaszczepienia ospy ochronnej.”

— W dniu wczorajszym wieczorem w lokalu Towarzystwa Subjektów handlowych m. Warszawy, po obliczeniu liczby głosów, otrzymanych na ogólnem zebraniu Towarzystwa Subjektów, do komitetu

balotującego weszli większością głosów następujący członkowie: Bolesław Hubert (192 gł.), Ernest Herse (191), Albin Goszczyński (190), Józef Acheik (187), Walenty Brusikiewicz (181), Józef Karasowski (170), Adam Sierpiński (170), Ludwik Bielak (160), Teofil Mieszkowski (159), Józef Perdziński (143), Stefan Dregé (141), Karol Frycze (129), Józef Stromeyer (128), Edward Zaleski (126), Aleksander Rembalski (107), Jan Stachlewski (103), Julian Napieralski (102), Klemens Weltzwebel (101), Jerzy Bruzendorf (100), Józef Vetter (88), razem dwudziestu. Pozostali w zapasie pp. Walter Kautz (85 gł.), St. Nowaczyński (85), Konstanty Pruszek (82), Wł. Lipiński (81), Wacław Perzanowski (80), St. Przybylski (78), Adolf Pollack (75), Ignacy Simon (75), St. Młodzianowski (68) i Edward Hornziel (62 gł.).

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Berka Eisenberga, właściciela składu towarów kolonialnych przy ul. Twardej. Kuratorem upadłości mianowany został adwokat przysięgły Kijeński, a sędzią-komisarzem masy członek sądu Makowski.

— W pierwszy dzień świąt złożono na ręce p. Wandy Brajbiszowej 12 rs. 20 kop. dla dołączenia do kwoty w kościele św. Trójcy na Solcu w sobotę, zbieranej przez p. T. Puchalską. Kwotę rzeczoną doręczył komitetowi p. Julian Heppen. P. Melanja Dobiecka za pośrednictwem p. Antoniego Wernera złożyła dwie złote sztuki dziesięciomarkowe i 5 rs. do kwoty sobotniej u św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim). Pieniądze powyższe, jako przeznaczone na cele ogólne, komitet złożył w Banku.

— W dniu wczorajszym wyjechali: senator departamentu karnego kasacyjnego rządzącego senatu t. r. Taganców do Petersburga i prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potulów do Piotrkowa; przyjechali zaś: członek sądu wojennego generał-major Zadarnowski z Kazań, członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Pistol Kors, oraz inspektor szkół m. Warszawy r. st. Iwanow z Białej.

— Pierwsza komunja.

W kościele pp. sakramentek na Nowem Mieście, od jutra rozpoczynają się przygotowania dzieci do przyjęcia pierwszej komunji świętej.

Nauki będą udzielane w każdą środę i sobotę od godziny 4-ej po południu, komunja zaś d. 12-go czerwca r. b. po nabożeństwie.

— Pomnik.

W celu uczczenia pamięci zmarłego ks. Adama Jakubowskiego, niegdyś rektora zgromadzenia ks. Pijarów w Krakowie, następnie członka rady wychowania publicznego, wizytatora szkół w Królestwie Polskim i proboszcza parafji św. Krzyża, grono osób pamiętnych zasług kapłana, nosiło się z zamiarem postawienia pomnika na ementarzu powązkowskim.

W tym celu na ręce p. Ignacego Badowskiego, działającego w porozumieniu z współinicjatorem p. Stanisławem Lesznowskim, wpłynęły na cel powyższy ofiary:

Od Ludwika z Lindów Gorzeckiej 25 rs., Józefa z hr. Tyszkiewiczów Wodzińskiej 50 rs., Heleny hr. Tyszkiewiczowej 50 rs., Zofji hr. Czackiej 10 rs., Marji hr. Stadnickiej 15 rs., prof. dra J. Kosińskiego 10 rs., Marji Szymanowskiej 3 rs., Eufrozyny Starzyńskiej 5 rs., prof. dra Józefa Majera z Krakowa 75 rs. 50 kop., Edwarda hr. Żółtowskiego 50 rs., dra Edwarda Budzyńskiego 10 rs., J. A. Święckiego 10 rs., oraz drobnych ofiar 2 rs. 50 kop.; co ogółem uczyniło 317 rs.

Z uwagi, iż zwłoki zostały złożone kosztem i staraniem p. I. Badowskiego w jego grobie familijnym na ementarzu powązkowskim, przeto fundusz powyższy, jako niedostateczny na wymurowanie oddzielnego grobu, powierzono artyście rzeźbiarzowi, p. B. Syrewiczowi, który świeżo wykończył tablicę pamiątkową.

Płyta granitowa z tablicą i podobizną z marmuru, w tych dniach będzie wmurowana w pierwszy filar na lewo od wejścia w kościele św. Krzyża.

Odsłonięcie nagrobka nastąpi podczas nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. ks. Jakubowskiego, o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie.

— Z teatru.

* (K. Z.) Pani Junosza występowała po raz drugi wczoraj w roli Klary w „Ślubach panińskich” i zdaje mi się, że znowu zrobiła wybór nieodpowiedni.

Pisałem z powodu „Leny” o wielu warunkach dodatnich: powierzchności urodziwej, głosie i rutynie scenicznej, które posiada p. Junosza. Według mego zdania jednak, rolę naiwną, choćby energiczną, jak Klara, do usposobienia p. Junoszy nie nadają się.

Czyżby artystka sceny poznańskiej nie mogła zejść z utartej drogi przez wszystkie debutantki i dać nam próbkę swojego uzdolnienia w koietykach i rezerwach? Jąbym tam widział dla niej rolę odpowiedniejszą, a w każdym razie ciekawszą dla

krytyki i publiczności, niżli gonitwy konkurencyjne debutantek w tych samych rolach.

To dobre a nawet konieczne na popisach w konserwatorjach i szkołach dramatycznych, ale nie na prawdziwej scenie.

Żeby z roli Klary wydobyć tylko te skarby humoru, dowcipu słów i sytuacji, jakie w nią Fredro włożył, nie można jej akcentować ostro: to nie jest gadzina, nie w niej zjadliwego niema, to sobie tylko wesoła figlarka, która czasem i ukłuć lubi, ale nie skaleczy nigdy. Cięty ma języzek i ostre słóweczko na zawołanie, ale przy tem wszystkim naiwność to chodząca, która o życiu, ludziach i zdradzie męskiej ma tylko sformowane pojęcia z przeczytanej książki „Meza Kloryndy życie wiarołomne”.

Klara ze „Ślubów”, choć tak pokrewna szekspirowskiej Beatrice z „Wiele hałasu o nic”, różni się z nią jednak zasadniczo brakiem doświadczenia w życiu. Beatrice, to kobieta rozwinięta zupełnie, Klara to jeszcze dziecko, żwawy i wesoły pustak, gotowa zawsze do dowcipnej szermierki z Gustawem, ale w naiwności swojej przyjmująca też z dobrą wiarą „śluby panińskie” na serjo.

Otóż niechże artystki, mające grać Klarę czy debutować w tej roli, najwzdzięczniejszej niezawodnie z kobiecych postaci Fredry, zastanowią się zawsze, czy mają do niej odpowiednie warunki.

Czy ciętość nie przejdzie u nich w zjadliwość, lekka złośliwość w żółtę zgrzyliwą a nadewszystko, ach nadewszystko! czy wyglądają na to, że o złem w życiu wiedzą tylko bardzo niewiele z jakiegoś romanśdła, które im do rąk wypadkiem wpadło.

Komedja Fredry jest arecydzielem, w którym wszystkie role są doskonałe, ale dla artysty aktora wdzieczne to, lecz i trudne bardzo zadanie.

Trudno żeby Gustaw, Klara, Albin, Aniela i Radost nie zdobyli oklasków za to, co mówią, choćby mówili tylko jako tako.

Za grę zdobyć oklaski, mieć powodzenie indywidualne, może tylko talent wykonawczy prawdziwy, który wcieli się w postać i nowymi pomysłami swej sztuki ją zbgaci.

To są wszystkie role klasyczne, powiedziałbym, z naszego oryginalnego repertuaru i jedyne, które mają tradycję na naszej scenie.

Te tradycje trzeba uszanować, bo są dziedzictwem wielkich aktorów, wielkiej pracy i talentu.

A na tle dopiero tych tradycyj nowe szczegóły wprowadzać można wnie do ogólnego tła komedji i jej epoki zastosowane.

Taką pracę wtedy oceni krytyka i dopiero o twórczości artysty-aktora coś powiedzieć będzie mogła.

Z dwóch ról ja o p. Junoszy powtórzyć tylko mogę to, com powiedział poprzednio.

Dobre warunki dekoracyjne na scenę, aktorka rutynowana, w której artystki dotąd dopatrzeć nie mogłem.

Jej to wina, jeżeli nieodpowiednie do popisu wybiera rolę.

Poprzednio pisząc o „Ślubach panińskich”, przez roztargnienie zapominałem zaznaczyć, że p. Czakówna widocznie *con amore* opracowywa rolę Anieli, którą też gra już teraz bardzo ładnie.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida” (występ pani Idalji Vasquez i p. Prévosta), w Rozmaitościach „Anna de Kerviller”, „Dzienniczek Justysi”, „Parawanik” i „Schadzka”, w Małym „Zaloga okrętu” „Profesor moralności”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Żywy posąg”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Niespodzianki wodowe”.

Widowisko zakończy „Parawanik” Wołowskiego, grany po raz trzeci.

* W teatrze Małym jutro „Ptasznik z Tyrolu” po raz... sto dwudziesty.

* Znana pianistka, Aneta Essipow, przybywa do Warszawy celem dania koncertu, który odbędzie się w nadchodzący piątek w teatrze Wielkim.

* Po wystawieniu „Bankrutów” Konara wejdzie na repertuar teatru Rozmaitości komedja Dumasa (syna) „Księżniczka Bagdadu”.

Jednocześnie ze sztuką Dumasa w Rozmaitościach wystawiony będzie na scenie Wielkiej dramat d'Ennery'ego p. t. „Głośna sprawa”.

* Personel teatru Małego przeniósł się już z próbami do teatru Nowego.

Widowiska w teatrze Małym dawane będą jeszcze do piątku (w czwartek i piątek ostatnie dwa przedstawienia „Profesora moralności”), w sobotę zaś otwarty zostanie teatr przy ul. Królewskiej, gdzie na pierwsze przedstawienie dany będzie wodewil „Mis Helyett”, grany w Paryżu bez przerwy przeszło pięćset razy.

* Wkrótce artystom dramatu i komedji rozdane będą do nauki role z jednoaktowego dramatu Daudet'a „Starszy brat” i komedji Przybylskiego „Protekcja dam”.

* Niezależnie od przygotowywanej obecnie sztuki Alfreda Konara „Bankruci”, artyści teatru Rozmaitości

ści zajęci są próbami z komedji Władysława hr. Koziebrodzkiego „Reprezentant domu Miller i Sp.”, której wznowienie zapowiedziano na piątek.

* Reżyserja dramatu i komedji zamierza wznowić dawną uiegraną czteraktową komedję Michała Klapa „Rosenkranz i Gildenstern”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 557, Rozmaitości 422, Małym 204, w cyrku 128 i na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 130.

== Do Monachjum.

Artyści warszawscy, otrzymawszy zaproszenie od komitetu, urządzającego wystawę sztuki w Monachjum, postanowili bliźniejszy wziąć w niej udział; pragnąc jednak uniknąć przykrości, spowodowanych odrzuceniem większej liczby dzieł sztuki przez jury miejscowe, jak np. w r. z. w Berlinie, utworzyli pomiędzy sobą rodzaj komisji przedwystawowej, do składu której weszli: Józef Ryszkiewicz, Adam Badowski, Miłosz Kotarbiński, Wojciech Gerson i Julian Maszyński, dając jej prawo wybierania i kwalifikowania stosownych do wysłania utworów.

Obeenie czynności tego miejscowego jury są już ukończone i większa część obrazów, rzeźb i planów architektonicznych wysłana została do Monachjum.

Oto spis dzieł sztuki wybranych: Józef Chelmoński „Szron”, Klas-Kazanowska „Nowinki ze świata”, Emilja Dukszyńska „Modlitwa”, Wojciech Gerson „Kazimierz I” i „Taniec”, Zofja Stankiewiczówna „Przed żniwem” i „Zima”, Adam Badowski „Portret p. G.”, Zygmunt Piotrowicz „Deszcz jesienny” i „Zima” Stefan Popowski „Świt”, Kazimierz Alchimowicz „Kupiec wędrowny” i „Grzybobranie”, Pantaleon Szyndler „Ewa”, Karol Klopfer „Chalupka”, Henryk Piątkowski „Zwiastowanie”, Wacław Pawliszak „U wrót Mengli-Gereja”, Stanisław Radziejowski „Sierota” i „Zaloty w chacie”, Władysław Podkowiński „Łubin w słońcu” i „Portret pani K.”, Julian Fałat „Portrecik”, Stanisław Witkiewicz „Morskie oko”, Wojciech Piechowski „Strzał do zająca”, Anna Bilińska „Portret damy”, Jan Owidzki „W sosnowym lesie”, Marja Gażycz „Portret męża” i „Portret damski”, Józef Ryszkiewicz „Zjazd o zmroku”, Miłosz Kotarbiński „Łąka”, Stanisław Lentz „Chłopak na łące” i „Portret męża”, Józef Pankiewicz „Pracznik” i „Lato”.

Z rzeźby wysłano trzy utwory Teodora Rygiera, a mianowicie: „Portret J. Kossaka”, „Sztuka” i „Satyr”.

W dziale architektury zakwalifikowano utwory budowniczych: Józefa Dziekońskiego, Stefana Szylera, Władysława Marconiego, Apoloniusza Nieniewskiego, Edwarda Lilpopa, Edwarda Goldberga, Pawła Hosera, oraz Franciszka Braumana.

== U wioślarzy.

W sobotę, d. 30-go b. m., w lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się wieczornica, zamykająca sezon zabaw zimowych.

Nazajutrz d. 1-go maja, o godzinie 1-ej po południu, nastąpi wywieszenie flagi na przystani letniej, a następnie wyjazd łodziami na Saską Kępę.

== Popis fechtunkowy.

Zapowiedziany przez nauczyciela fechtunku, p. Michaux, popis cenniejszych uczniów nastąpi w dniu jutrzejszym.

Zaproszenia dla gości rozesłano w ograniczonej liczbie.

== Kolonje łódzkie.

W artykule wstępnym, tak zatytułowanym, *Dziennik Łódzki* z powodu rozpoczynającej się wiosny przypominał łodzianom tyle humanitarną sprawę kolonij letnich „dla biednych” dzieci grodu bawelnianego.

Organ tamtejszy podnosił już ten projekt wielokrotnie na różnych miejscach i przy rozmaitych sposobnościach — zawsze jednak, jak sam ubolewa — dotychczas bezskutecznie!

Przed rokiem zakrzętnięto się już nawet około urzeczywistnienia tej myśli i złożono na cel ten pewna suma.

Usiłowania i ofiarność jednostek wszakże bez współdziałania szerszego ogółu okazały się także daremne i projekt uznano w praktyce za niewykonalny.

Wtedy powzięto zamiar stworzenia „kolonij letnich” dla Łodzi w innej formie, mianowicie jako filji kolonij warszawskich.

Lecz i w tym kierunku nawoływanie nie odniosło pożądanego skutku.

Ponowne, ostatnie wreszcie poruszenie tak ważnej i sympatycznej sprawy posunęło ją, zdaje się, o mały krok naprzód.

Dziennik otrzymał i wydrukował pewne wyjaśnienie jednego z kupców łódzkich, p. Władysława Wizebka, który w kwestji „kolonij” konferował kilkakrotnie z s. p. d. rem Fritschem i wspólnie z d. rem Wisłockim udawał się do p. gubernatora piotrkowskiego, który ze swej strony wyraził życzenie, iżby

sprawę „kolonij letnich” dla dzieci łódzkich podjęło tamtejsze Towarzystwo dobroczynności.

Temu ostatniemu też wówczas ją przekazano.

Nadto p. Wizebek do 100 rs., przeznaczonych przez siebie na „kolonje letnie” w r. 1890-ym, dodał obecnie jeszcze rs. 50, aby tem zachęcić współobywateli do dalszej ofiarności; wyraża gotowość przyjęcia czynnego udziału w organizacji „kolonij” i ma dla nich już nawet przyrzeczenie pomieszczenia kilkudziesięciu dzieci od dwóch obywateli ziemskich.

Ze swej strony *Dziennik* przypomina także, że administracja jego posiada rs. 103 kop. 75, złożonych w r. 1890; strona materialna przedsięwzięcia zresztą wydaje mu się zapewnioną.

Chodzi tylko o energiczne zajęcie się „kolonjami” przez zarząd łódzkiego Towarzystwa dobroczynności, w którego rękach los ich spoczywa obecnie.

== O punktualność.

Prenumerator nasz, p. J. B., porusza następującą kwestję, obchodzącą szerokie warstwy mieszkańców.

W lecznicach tutejszych wywieszają się karty ogłoszeniowe z wymienieniem nazwisk lekarzy i godzin, w których ci ordynują.

W praktyce jednak prawie ani jeden z ordynujących nie stosuje się do wskazanych godzin i panowie lekarze opóźniają się co najmniej o półgodziny, bywają zaś tacy, którzy przychodzą o całą do dwóch godzin później.

Naturalnie, że przybywający pacjenci narażeni są na stracie czasu, a przeważną klientelę lecznic stanowią rzemieślnicy i oficjaliści, trzymający nieraz tylko na godzinę od swoich zajęć uwolnieni.

Zdarza się nieraz, że pacjenci po kilka dni z rzędu przychodzą i porady nie otrzymują.

Wobec słuszności niniejszej skargi, wypada, aby panowie lekarze, ordynujący w lecznicach, byli punktualniejsi lub w razie niemożności przybycia zawiadomili o tem oficjalistę, trzymającego nadzór w lecznicy, a ten poinformuje oczekujących pacjentów i zwróci im wniesione z góry za poradę pieniądze.

Wogóle reforma co do punktualności godzin przyjęcia we wszystkich warszawskich lecznicach byłaby nader pożądaną.

== Odzyskana strata.

W miesiącach letnich r. z. donosi liśmy w rubryce wypadków o znacznej kradzieży, której się dopuścił niejaki Buch w sklepie jubilerskim p. Mankielewicz.

Ponieważ Buch zniknął bez wieści i, pomimo usilnych poszukiwań, nie się o nim nie dowiedziano, przeto poszkodowany stracił już nadzieję odzyskania klejnotów.

Tymczasem wczoraj zjawia się w sklepie jeden z wędrownych handlarzy różnych kosztowności, proponując nabycie bransolety z brylantem.

Jakież było zdziwienie p. Mankielewicz, gdy w owej bransolecie poznaje najcenniejszy swój przedmiot (około 1000 rs. wartości) z liczby tych, które skradł wspomniany Buch.

Udowodnienie własności przyszło tem łatwiej, że oprawa brylantu, zdobiąca bransoletę, posiadała specjalny kluczyczek do otwierania i dawała się umieścić w broszce.

Kluczyk ten przez Bucha nie był skradziony.

Handlarz zeznał u sędziego śledczego, że bransoletę przysłało mu do sprzedania z Wilna, tam więc prawdopodobnie Buch spieniężył klejnoty.

Bransoleta aż do chwili wyjaśnienia sprawy została złożona w depozycie biura wydziału śledczego.

== Kradzieże.

Z mieszkania Fiszela Furmańskiego przy ul. Radzymińskiej pod № 52-ym skradziono pugilares z pieniędzmi, oraz garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Miodowej pod № 19-ym Wincentemu Kozikowskiemu skradziono garderobę wartości 140 rs. — Z mieszkania Leonarda Wrzesińskiego przy ul. Miedzianej pod № 8-ym skradziono garderobę wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kościelnej pod № 12-ym Szlamie Adelfangowi skradziono 100 rs. — Z mieszkania Marji Oreczyńskiej przy ul. Kościelnej pod № 7-ym skradziono garderobę i biżuterję wartości 100 rs. — Moszkowi Klejnermanowi skradziono 205 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Erywańskiej pod № 18-ym Emilji Sztenglowej skradziono dwa weksle na sumę 465 rs.

== Kradzież w drodze.

W dniu wczorajszym na stację Warszawa kolei obwodowej przybył wagon naładowany zbożem.

Wagon miał ścianę rozbita, a część ładunku była skradzioną w drodze.

== Świętokradztwo.

Onegdaj w kościele Przemienia Pańskiego (po-kapucyńskim) na Miodowej niewiadomy złodziej rozbił puszkę przeznaczoną do zbierania ofiar.

Ile było pieniędzy zabranych przez złodzieja? — trudno jest określić.

== Walka z psami.

Nocy wczorajszej Andrzej Ruciński, mając pilny interes zobaczyć się z Leonem Wyderskim, zamieszkałym w domu stryja swego za rogatkami jerozolimskimi, naprosto szturmował do furtki w parkanie okalającym posesję.

Zniecierpliwiony Ruciński przeszedł z wielkim trudem przez parkan, lecz zaledwie się znalazł w podwórzu, został otoczony przez trzy złośliwe brytany.

Głośne krzyki Rucińskiego i ujadanie psów rozbudziły narazie domowników, którzy położyli tamę zjadłej walce.

Ruciński miał na sobie poszarpane ubranie i był tak pokąsany, że z upływu krwi stracił przytomność.

Jednego z brytanów rozpaczliwie walcząc udusił.

Ponieważ psy okazały się zdrowe, więc niebezpieczeństwa dla życia Rucińskiego niema.

Przypłaci on tylko swoją wyprawę długotrwałą chorobą.

== Skutki konkurencji.

Dwa statki parowe: Wanda i Maurycy, należące do konkurencyjnych przedsiębiorstw żeglugi, płynąc onegdaj z Płocka, urządziły wyścig.

Współzawodnictwo to wywołało w pobliżu Jabłonny starcie obu statków.

Uderzenie było tak silne, że znajdujący się na pokładach pasażerowie ponadali.

Oprócz ogólnego popłochu, nikt na szczęście szwanku nie poniósł, lecz wyścig konkurencyjny uszkodził statki, które opóźniły się z przybyciem.

== Zbrodniczy napad.

Nocy dzisiejszej utrzymujący furmanki Basański, zamieszkały pod № 63-im przy Ogrodowej, powracając do domu na ulicy Wronej został napadnięty przez trzech nieznanych mu ludzi.

Basański zawołałszy o pomoc, zaczął uciekać, lecz jeden z napastników pchnął go nożem w plecy.

Kiedy stróż nocny przybiegł, Basański leżał na ziemi, a zbrodniarze pierzchnęli.

Rana lubo głęboka nie jest niebezpieczną.

Czy powodem napadu była chęć rabunku, czy też jakaś zemsta, Basański nie potrafił udzielić żadnych wyjaśnień.

== Podejrzanie.

W domu pod № 11-ym przy ul. Karmelickiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ zachodzi podejrzenie dzieciobójstwa, śledztwo zostało rozwinięte.

== Poparzeni.

Onegdajszego wieczora na szosie radomskiej nieopodal Warszawy wyniknął pożar w bryce frachtowej Hila Seera, któremu rozlała się nafta.

Jeden z pasażerów, rzuciwszy nieostrożnie zapalnik, który zapalał papieros, spowodował wybuch płomieni.

Pożar został niebawem stłumiony, lecz Michałina Grzędzińska, na której zapaliło się ubranie, uległa nader dotkliwym poparzeniom, a Hil Seer, gasząc ogień, poparzył ręce.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W dodatku porannym do nr. 89-go *Kurjera*, w sprawozdaniu ze sprawy między lekarzem G. i akuszerką S. znajduje się między innymi ustęp następujący: „zważyło to (sprawa) do sali sądowej nader liczne audytorjum, między którym przeważały b. akuszerki przytułku, nie kępujące się w swych opowiadaniach i ujawniające fakty, które w wysokim stopniu stan lekarski kompromitowały”. Szkoda, że szanowny sprawozdawca nie przytoczył zeznań świadków, dających piśmienną deklarację, iż stwierdza swoje słowa przysięgą, miałby bowiem sposobność przekonania się, jak postępowały akuszerki, wydalone przez dra G.

Zeznania te stwierdzają, że akuszerka S. na krótko przed odejściem prosiła dra G. o spis powierzonych jej ruchomości przytułkowych, na którym było jej zobowiązanie zachowania rzeczonych przedmiotów w całości, pod odpowiedzialnością z pobieranej przez nią pensji. Gdy zaś przyszło do zdania służby, akuszerka S. oświadczyła, że wzięty przez nią dokument z jej podpisem został zgubiony; jednocześnie ujawnił się brak wielu wyliczonych przez świadków przedmiotów na sumę kilkudziesięciu rubli.

Czy wobec tego dr. G., kompensując z pensji akuszerki S. małą tylko częśćką zrzadzonej ze złą wolą przytułkowi szkody, trzymając się ściśle podpisanej przez p. S. umowy, wynagradzając z własnej kieszeni większą część poniesionej przez przytułek straty—czy, zapytuję, dr. G. popełnił czyn, któryby „kompromitował stan lekarski”?

Sądzę, że nie, a nic innego, coby można zarzucić drowi G., ze sprawy się nie ujawniło.

J. Urbanowicz,
advokat przysięgły.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 25-ym b. m. „Celem zachęcenia sił miejscowych do udziału w urządzanej we Lwowie w r. b. wystawie przemysłu budowlanego, zawiązany został komitet filjalny, na którego czele stanął prezydent miasta, dr. Szlachetowski, jako honorowy prezes wystawy. Zastępcą i właściwym aranżerem będzie p. Jan Rotter, dyrektor wyższej szkoły przemysłowo-technicznej. —Ruch budowlany, pod względem gmachów publicznego użytku, wzmagać się zaczyna. Oprócz stacji kontumacyjnej, kosztem 350,000 zlr. stanącej mającej, oraz kilku szkół, których budowa już jest prowadzona, w r. b. staną koszary dla obrony krajowej w ul. Siemiradzkiego oraz magazyny fabryki tytoniu w Czarnej Wsi, na której gruntach zbudowany także będzie obszerny kościół i konwikt zakonu misjonarzy.—Doszła tu wiadomość z Turynu, iż książę August Czartoryski otrzymał święcenia zakonne u selezjanów. —Staraniem Tow. opieki szpitalnej, jak w latach ubiegłych, wysłana będzie do zakładu leczniczego w Rabce partja dzieci ubogich, potrzebujących kuracji.—Zabawy dla dzieci zdrowych obojej płci w parku Jordana rozpoznają się w przyszłym miesiącu. Chór, złożony z młodzie

ży rekordzielniej, uprzyjemniać będzie naukę gimnastyki i ćwiczenia, bez których już dzieci obchodzić się nie mogły. — Znany lekarz, prof. uniwersytetu dr. Antoni Mars, od lat szeregu ordynujący podczas lata w Krynicy, ze względu rodzinnych w r. b. z Krakowa nie wyjedzie. Zastępować go będzie asystent kliniki ginekologicznej dr. Cercha. — Zmarła tu nagle w 56-ym roku życia Hermína Żelazowska, matka artysty dramatycznego i reżysera sceny krakowskiej, przybyła do syna na czas świąt. — Dramat Pawła Ferrariego „Samobójstwo”, wystawiony w sobotę, nie uzyskał względów publiczności. Jest to wstrząsająca bomba, a talent pisarski znać tylko w założeniu i niezłomnym przeprowadzeniu dwóch pierwszych aktów. Jutro występuje w teatrze śpiewak, baryton lwowskiej opery, Rudolf Bernhardt. — Karol Estreicher rozpoczął druk odpowiedzi swojej, jako rzeczoznawcy, na kwestionariusz rady miejskiej krakowskiej w sprawie prowadzenia we własnej administracji lub wydzierżawienia teatru. Interesuje się tem światem artystycznym. — Sprawa wodociągów dla Krakowa z wodą z Regulic sprowadzana, o czem przed dwoma laty tak wiele było hałasu i zasadnicze uchwały budowania — pogrzebana została, zdaje się, na zawsze. Inżynier, p. Roman Ingarden, szeregiem artykułów w czasopiśmie technicznym ogłoszonych, projekt cały w opinii fachowców unicestwił.

× Dziwnym trafem. Jakże bo los bywa złośliwym. Oto, co donoszą z miasteczka Celn nad Elbą: W jednym i tym samym domu, na pierwszym i drugim piętrze, mieszkały dwie rodziny, które skutkiem ostrych języków, tak jednej, jak i drugiej, zaciętą wypowiedziały sobie wojnę. Aby dalszych sporów uniknąć, postanowiono z obydwóch stron pozbyć się nie miłego sąsiedztwa i nowych poszukać mieszkań. Dziwnym trafem lokatorzy tak pierwszego, jak i drugiego piętra wyprowadzili się jednego i tego samego dnia, dziwniejszym jeszcze, ku wspólnej rozpacz, dowiedzieli się w ostatniej chwili, iż los nie miłego wypłatał im figla: znowu bowiem w jednym i tym samym domu wynajęli mieszkania.

× Okradziony aktor. Temi dniami podczas przedstawienia sztuki „Kapitan Lapalisse” w jednym z teatrów w Walencji oryginalny zdarzył się wypadek. Sztuka wymaga, aby kilku aktorów brało w niej udział z widowni. Zaledwie aktor Miralles zajął miejsce w pierwszym rzędzie krzeseł, aliści sąsiad jego, rzemieślnik z fachu, wyciągnął mu z kieszeni złoty zegarek. Aktor pochwycił złodzieja za kark i jał wołać stentorowym głosem: „Policja, na pomoc, złodzieju, złodzieju...” Publiczność, przekonana, iż epizod to był sztuki, wołanie okradzionego przyjęła śmiechem. Śmiała się i policja i nie ruszyła się z miejsca. „Ależ to nie komedia — wołał w dalszym ciągu zrozpaczony aktor — złodziej, którego trzymam w ręku, skradł mi zegarek”. Tyle było jednak szczerości w głosie okradzionego, iż zachwycona naturalną jego grą publiczność zagłuszyła wołanie brawami. Tymczasem złodziej wyrwał się z rak aktora i najspokojniej, korzystając z rozbawienia publiczności, opuścił teatr. Prawda, ku ogólnemu zdziwieniu, wyszła na jaw, ale po niewczasie.

× Nieszczęśliwa miłość. Pewien młody, zamożny „beg” bośniacki, jako jednoroczny ochotnik, rozpoczął służbę w jednym z pułków huzarów węgierskich. Posiadał on dostatecznie języki: niemiecki i francuski, ani słowa jednak nie umiał po węgiersku. Pierwszem tedy staraniem jego było nauczyć się języka madziarów, aby zaś łatwiej mógł celu tego dopiąć, przeniesiono go do 15-go pułku huzarów w Dobreczynie. Tutaj to zamożny „beg” podobał się ogólnie. Zachowaniem się swoim zjednał sobie uznanie wśród przełożonych i w krótkim czasie został podoficerem. Niemniejsem powodzeniem cieszył się młodzieniec i w towarzystwie miejscowem, w którym po pewnym czasie rozkochał się w młodej, przepięknej dziewczynie, zyskując jej wzajemność. Na nieszczęście wszakże naturalnemu rozwiązaniu sprawy, t. j. pobraniu się młodych ludzi, stanęło na przeszkodzie wyznanie „bega”, islam, o którego porzuceniu ani chciał słyszeć bajecznie bogaty stryj młodzieńca. Ten ostatni poprzysiągł dziewczynie, iż nigdy innej nie poślubi żony, ale i to nie na wiele się przydało, prawo bowiem węgierskie nie uznaje małżeństw z mahometaninem, wobec czego rodzice panny odmówili przyzwolenia swego, mimo, iż „beg” kaucją 300,000 zlr. poręczał wykonaną przysięgę. Z kolei zakochani zamierzali zawrzeć związek cywilny w Wiedniu, ale i to na próżno, bo za powrotem do Węgier i tak nie uważano ich za małżeństwo. Położenie okazało się bez wyjścia i zakochani, niby trumna Mahometa, zawiśli w powietrzu, z kądem na ziemię sprowadzić ich mogła chyba jedna tylko śmierć bogatego stryja.

BAŃKI MYDLANE.

Na lekcji arytmetyki.

Nauczyciel. Powiedz mi, mój chłopcze, jeżeli matka twoja położy na stole funt mięsa i podzieli go w ten sposób, że każde z siedmiorga dzieci i ona sama otrzyma po równej części, ile wypadnie na ciebie?

Uczeń. Jedna ósma funta.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli każdy kawałek podzielisz na dwie części, co otrzymasz?

Uczeń. Dwie szesnaste części.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli jeszcze raz podzielisz każdą część na dwie części?

Uczeń. Otrzymam cztery trzydzieste drugie części.

Nauczyciel. Bardzo dobrze. A jeżeli raz jeszcze podzielisz każdą część na dwie części, co z tego będzie?

Uczeń (po namyśle). Gulasz.

— Przepraszam pana najmocniej... Zdaje mi się, że się znamy. Czy pan nie jesteś wypadkiem bratem lub krowym Iksickiego?

— Ja sam nim jestem.

— No, proszę! To też od razu uderzyło mnie niezwykle podobieństwem...

NEKROLOGJA.

+ S. p. AGATA z CIEPIENIÓW

Domanska,

żona obywatela m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20-go kwietnia 1892 r., we wsi Zakrzewek, pow. radzyński, gub. warszaw., przeżywszy lat 64. Pogrzebeni w głębokim smutku: mąż, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie d. 27-go b. m., t. j. we środę, o godz. 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. — 678

+ Jutro w kościele św. Aleksandra, o godzinie wpół do 9-ej odbędzie się msza żałobna za spókoj duszy s. p.

Konstantego Trzaskowskiego,

na które pozostała żona, zaprasza krewnych i przyjaciół. — 1634

+ Dnia 27-go kwietnia, to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, za duszę

s. p. Teodora Müllera,

komisarza leśnego. — 1626 —

+ We środę, dnia 27-go kwietnia, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się wotywa za spókoj duszy

s. p. Teofila Wierusz-Kowalskiego,

w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. — 1632

+ W rocznicę śmierci s. p. Alojzy z Jurkowskich

Wilczyckiej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, w przyszłą środę, to jest dnia 27-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano. — 1624 —

+ We środę, to jest dnia 27-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci

s. p. Antoniego Wiesiołowskiego,

odprawiona będzie msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej, o godz. 9-ej rano.

+ We środę, dnia 27-go kwietnia, jako w 2-gą oktavę pierwszej bolesnej rocznicy śmierci

s. p. Marji z Willnerów

Szymańskiej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-ej zrana, na które osierocony mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych.

+ Dnia 28-go kwietnia, to jest we czwartek, za dusze

s. p. Adama, Zofji i Konstantego

Rewieńskich,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. 10 i pół rano, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1623 —

+ Wszystkim życzliwym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi przy pochowaniu zwłok nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego

s. p. LEONA MIASKOWSKIEGO,

a w szczególności czcigodnemu proboszczowi Jks. Matuszewskiemu za słowa serdecznej pociechy, pomoc szlachetną i bezinteresowne trudy, składają z głębi serca podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

Rodzina.

1625

N A D E S Ł A N E.

Restauracja **Marcelin** otwarta 26 kwietnia.

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą w artykule wstępnym:

„Pod wrażeniem dość znacznego niepowodzenia, które spotkało Stambulowa z jego notą do W. Porty w kwestji uznania ks. Koburskiego, w prasie europejskiej rozszły się pogłoski o porozumieniu pomiędzy Rosją a Niemcami w sprawie Bułgarii. Pogłoski te, o ile się zdaje, nie zasługują zupełnie na wiarę. Dość np. przytoczyć, iż zwykle dość dobrze poinformowania *Indép. Belge* zamieściła na łamach swoich bezsensowną wiadomość o urojonej kandydaturze do tronu bułgarskiego jakiegoś ks. Wittgensteina, posiadającego dobra w Niemczech i w Rosji. Pogłoska ta jest poprostu mistyfikacją. Żadnego ks. Wittgensteina w Rosji niema po śmierci znanego miljonera i właściciela ziemskiego w kraju północno-zachodnim. Spadek po tym ostatnim przedstawicieli rosyjskiej linii Wittgensteinów przeszedł, jak wiadomo, na rodzoną siostrę zmarłego, małżonkę naczelnika Alzacji i Lotaryngji ks. Hohenlohe. Wiadoma jest również rzeczą, iż wszelkie starania księżnej w naturalizację w Rosji jednego z jej synów były odrzucone, tak że majątki, które księżna otrzymała o spadku według prawa o cudzoziemcach w kraju zachodnim, musiały być rozprzedane. W ten sposób księcia Wittgensteina, posiadającego dobra w Rosji stanowczo niema. Jeżeli zaś gazeta brukselska pomyliła się nieco i chciała mówić o kandydaturze ks. Hohenlohe, ożenionego z księżniczką Wittgenstein, to pogłoski takie w żaden sposób nie można traktować na serio. Dlaczegożby bowiem nie można było wtedy postawić kandydatury p. Capriviego do tronu bułgarskiego na tej np. zasadzie, że kanclerz jest kawalerem rosyjskiego orderu św. Andrzeja.

„Pozostawiając jednak na stronie widoczny wymysł *Indép. belge* co do urojonej kandydatury, mogącej podlegać jakoby Rosję z Bułgariją, w ogóle musimy sceptycznie zachować się wobec samej możliwości porozumienia się Rosji z Berlinem, za którego plecami stoi Austrja i to nie ta Austrja, która za Bismarka była tylko echem polityki niemieckiej. Dziś Austrja otwarcie pretenduje do równouprawnienia w kierowaniu sprawami trójpriymierza, a nawet żąda czasami, aby głos jej miał znaczenie decydujące, zwłaszcza w kwestjach polityki wschodniej. Zresztą gorzkie doświadczenie nauczyło nas dostatecznie, iż wszelkie pośrednictwo mocarstw zagranicznych coraz tylko więcej oddala nas od Bułgarii, będącej pomimo wszystkiego krajem słowiańskim i Rosji tylko zawdzięczającej swoje istnienie.”

Now. wr. zwraca uwagę na nadmierną wysokość taryfy pasażerskiej na kolejach w obrębie państwa. Na potwierdzenie słów swoich gazeta petersburska przytacza następującą tabliczkę porównawczą opłaty wiorstowej w Rosji i za granicą:

	I klasa	II klasa	III klasa
Austrja . . .	0.075	0.050	0.025
Belgja . . .	0.075	0.056	0.037
Prusy . . .	0.100	0.075	0.050
Francja . . .	0.112	0.075	0.040
Anglja . . .	0.097	0.080	0.065
Szwajcarja . .	0.100	0.070	0.050
Włochy . . .	0.110	0.079	0.056
Rosja . . .	0.150	0.110	0.065

„W ten sposób — pisze dalej gazeta — przy znacznych przestrzeniach, które ma przejeżdżać pasażer w Rosji, opłata wiorstowa rośnie dla niego podwójnie, a nawet potrójnie w porównaniu z najbogatszymi krajami Europy, rozrzuconymi jednak na mniejszej przestrzeni. Nie należy bowiem zapominać, że gdy podróż 200—300 wiorst za granicą uważana jest za bardzo odległą, w Rosji wypada nieraz pasażerowi przebywać przestrzenie po 1,000, 2,000 i więcej wiorst. W szczególności porównanie wypada jeszcze niekorzystniej dla pasażera rosyjskiego. Pasażer austriacki i belgijski w 1-ej klasie płaci nieco wyżej, aniżeli pasażer w Rosji za III-ią klasę, chociaż podróż III-ią klasą, zwłaszcza na dalszą przestrzeń, naraża prawie na szwank zdrowie pasażera, ze względu na brak najniezbędniejszych wygod. W Austrji zresztą pasażer III-ej klasy jeździ za cenę 2½ razy niższą, a w bogatej Belgji — dwa razy taniej.

„Z powodu przytoczonej tabliczki porównawczej opłat pasażerskich w różnych krajach Europy, *Kijewskie Słowo* zrobiło kilka obliczeń, które dotykają nie dowodzą, jak niekorzystną jest ta różnica opłat dla pasażera w obrębie państwa rosyjskiego. Tak np. droga od Kijowa do Odessy wynosi 612 wiorst i kosztuje w III-ej klasie 8 rs. 80 kop. Według taryfy austriackiej za tę samą drogę wypadłoby zapłacić 3 rs. 38 kop. w trzeciej klasie, 6 rs. 76 kop. w drugiej, 10 rs. 14 kop. w pierwszej. Wyrażając się inaczej, za cenę biletu III-ej klasy według taksy kolei w Ro-

B. P.

Henryk Reichman

bankier i obywatel,

zmarł w Wiedniu dnia 23-go kwietnia r. b.

po długiej chorobie, w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z dworca dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz starozakonnych nastąpi we czwartek, to jest dnia 28 b. m., o godz. 9-ej rano, na który to obrzęd żałobny rodzina niniejszem zaprasza. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

677

sji możnaby w Austrii przejechać nie 612, lecz 1591 wiorst w 3-ej klasie, a 795 wiorst w 2-ej. Mieszkaniec Kijowa, który wyjeżdża do Petersburga, mógłby, licząc według taksy austriackiej lub belgijskiej, odbyć podróż tam i z powrotem z opłatą jeszcze droższą z dworca, za cenę biletu, jaki dziś kupić sobie musi na przejazd w jedną stronę.

Przytoczywszy powyższe wywody, dziennik wyraża nadzieję, iż dzisiejszy p. zarządzający ministerjum komunikacji, ureguluje z czasem i taryfy pasażerskie, nad czem zresztą, jak zkad inąd nadchodzą pogłoski, podobno obecnie już pracuje.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną i Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Mikołajewiczem w d. 25-ym kwietnia o godz. 7½ zrana wyjechała z Władykaukazu do Mehet.

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszono rozporządzenie o wprowadzeniu reformy sądowej w całkowitym zakresie w guberniach: orenburskiej i ufińskiej.

NOWY OKRĘG.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Posłowie młodociescy w radzie państwa, których jest 35, szukają jeszcze pięciu podpisów, ażeby mógł wniesić oskarżenie przeciw rządowi z powodu utworzenia okręgu wekelsdorfskiego. Jest obawa, że gorączka czeska popchnie hr. Taaffego jeszcze głębiej w ramiona lewicy.

Praga czeska 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Prezydent sądu apelacyjnego wezwał Riegera do przedstawienia innych notabłów czeskich na członków komisji delimitacyjnej w miejsce tych, którzy ustąpili. Naturalnie, iż żaden Czech nie wstąpi do komisji. Rieger bawi obecnie w Wiedniu. Schmeykal ogłosi replikę przeciw deklaracji notabłów czeskich, uzasadniając ustąpienie z komisji delimitacyjnej; w replice tej wykaże on legalność działania rządu.

ZBIEGLY KASJER.

Frankfurt 26-go kwietnia. (Tel. p. K. W.) — Obliczają, że zbiegły kasjer domu Rotszyldów zabrał z sobą 1,200,000 marek.

LISTY PASTERSKIE.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Biskup z Aix, Gouthé Soulard, wystosował z powodu przypadających w d. 1-ym maja wyborów municypalnych list pasterski, w którym za przykładem biskupów z Mende i Avignonu i w duchu katechizmu wyborczego zaleca wybieranie tyl ko szczerze religijnych kandydatów.

KORPUS WELOCYPEDYSTÓW.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Wor.) — Utworzony przez ministra wojny, Freycineta, korpus welocypedystów liczyć będzie 3,100 ludzi, rozdzielonych pomiędzy rozmaite korpusy armji, przeznaczonych wyłącznie do służby ordynansowej i uzbrojonych na teraz w strzelby, później w rewolwery.

WYBUCH.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — W fabryce drożdży Hirscha w Argenteuil kocioł eksplodował. Mury runęły. Kilku robotników rozszarpanych.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. Ajen. półn.) — Restauracja Verego, gdzie był aresztowany Ravachol, została wysadzona w powietrze. Eksplozję spowodowała bomba rzucona do piwnicy. Kilku ludzi rannych, wojsko oczyszcza zgłiszczę i utrzymuje porządek.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Restauracja Véryego, w której aresztowany był Ravachol, została wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej minut 40 wysadzona w powietrze. Hotel po nad restauracją ocalony. Dwie kobiety rannone.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Véryemu amputowano nogę.

ORKAN.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Z Krainy donoszą o strasliwym orkanie, który pozmiatał dachy z całych wsi i obalił lasy.

POŻAR KOŚCIOŁA

Nowy Jork 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — W Fortweyne (w Indjanie), podczas nabożeństwa w kościele katolickim wiatr zapalił kwiaty papierowe. Połowa kościoła stanęła w płomieniach. Panika szalona ogarnęła tłum zgromadzony w kościele. Mnóstwo dzieci poduszonych.

Wilno 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Proces Podbereskiego z Romerami zakończył się w drodze polubownego porozumienia.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Bankier Polke, po całorocznym przebywaniu w więzieniu śledczym, wypuszczony został bez kaucji na wolność.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Uchodzi już za rzecz pewną, że kanclerz Caprivi odwiedzi hr. Kalnoky'ego po ukończeniu kuracji karlsbadzkiej, w zamku jego na Morawach.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — W departamentach Côte d'Or i Niższej Sekwany odbyły się wybory senatorów. Wybrano trzech republikanów, w tej liczbie byłego ministra spraw zewnętrznych, Spullera.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Ankieta giełdowa zamierza przesłuchać ustnie 141 rzeczoznawców.

Bukareszt 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych rząd wniósł żądanie kredytu 25-miljonowego na budowę koszar i inne wydatki wojskowe.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 208 25 (wczoraj 208.35)
Ruble na dostawę 208 25 (wczoraj 208.50)

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera warszawskiego.)

Sprawa dzieciobójczyń.

(Akt oskarżenia.)

Począwszy od lutego 1887-go roku, na ul. Nowogrodzkiej w Wilnie, tudzież na przedmieściu zwanem „Nowem-Miastem” bardzo często znajdowano trupy niemowląt, z widocznymi oznakami śmierci gwałtownej. Od d. 13-go stycznia 1889-go r. do 30-go maja 1890-go r. na samem tylko „Nowem-Mieście” znaleziono 25 trupów dzieci, z których, jak się następnie okazało: pięcioro niemowląt zmarło, sześciu zamordowano przez uderzenia w głowę, siedmiu zaś zaduszono; co się tyczy pięciorga pozostałych, to przyczyny ich śmierci nie zdołano już skonstatować, skutkiem zupełnego rozkładu trupów. Wszystkie znalezione niemowlęta mieć musiały w chwili śmierci około dwóch tygodni.

Wiadomo powszechnie, iż matki dzieci nieprawych, pod wpływem wstydu i strachu, zabijają je najczęściej zaraz po urodzeniu, tymczasem znalezione na ulicach m. Wilna ofiary morderstw przeżyły po dwa tygodnie; ztąd wyciągnięto wniosek, iż nie zginęły one z rąk własnych matek, lecz — zabójców wynajętych, którzy musieli się podejmować za pieniądze okrutnego zajęcia mordowania niemowląt.

Do wniosku takiego upoważniał jeszcze i fakt poniżej opisany.

W d. 6-ym sierpnia 1889-go r. pasący było w pobliżu miasta: Górski i Hulbicki zauważyli, iż dwie kobiety, młoda i stara, przeszły koło nich, skierowały się następnie ku miejscowości, zwanej „Wileza-Łapa”. Młodsza niosła coś pod pachą. To... „coś” kwiliło pocięciem.

Górski i Hulbicki, podejrzewając kobiety o „zamiary nieczyste”, udali się za nimi. Kobiety skierowały się do lasu, gdzie młodsza rzuciła na ziemię jakieś zawiniątko, poczem obie szybko uciekały w różne strony zaczęły. Tem „zawiniątkiem” było małe dziecko, owinięte w gałgany.

Pastaszkiwie pucili się w pogoń za uciekającymi kobietami i młodszą zatrzymali. Podbiegła wówczas do nich starsza, żądając wypuszczenia swej towarzyszki i proponując za to pieniądze. Młodsza, szamocąc się i usiłując wyrwać się z rąk trzymających ją ludzi, zawołała głośno do swej starszej towarzyszki:

— Zabierz dzieciaka, rzuć go później gdzieś dalej, a sama umykaj!

Starsza do rady tej zastosowała się w istocie, a młoda odstawiono do policji. Jak się wkrótce okazało, były to: Achesia i Judesia Kacenenlobogen, matka i córka.

Tegoż dnia wieczorem w głuchej, nieuczęszczanej puszczy znaleziono w zaroślach niemowlę, które odstawiono do przytułku „Dzieciątka Jezus”. Badana Judesia Kac. przyznała to dziecko za swoje; stwierdzono jednak następnie, iż dziewczyna ta urodziła przed pół rokiem, gdy tymczasem porzucone w lesie dziecko mogło mieć co najwyżej miesiąc. Po upływie dni kilku niemowlę to zmarło, skutkiem wycieńczenia ogólnego.

*

Gdy w Warszawie powstała znana sprawa Skublińskiej, policja tutejsza zbierała poczęła szczegółowe dane co do kobiet, przyjmujących położnice do siebie, oraz dzieci na wychowanie. Zwrócono wówczas uwagę na cztery kobiety, jako szczególnie podejrzanę, a mianowicie: na Frajdę Laudonową, Basię Lindenblitową, Chanę Abramowiczową i Dworę Awidonową.

Śledztwo w sprawie tych kobiet było już w pełnym biegu, gdy oto naraz wydarzył się w Wilnie fakt następujący, który ostatecznie stwierdził, że istnieją tutaj zbrodniarze, zajmujący się specjalnie mordowaniem niemowląt.

*

W dniu 26-ym kwietnia 1890-go r., o godz. 7-ej rano, podczas oczyszczania miejsc ustępowych w domu Bańkowskiej przy ul. Nowogrodzkiej, robotnicy znaleźli pięć trupów niemowląt. Na miejsce wypadku przybyła policja, która nakazała rozwinąć dalsze poszukiwania. Nie były one bezowocne: wydobyto szóstego trupa.

Dokonane na zwłokach ekspertyza tudzież sekcja stwierdziły, co następuje:

1) Dziewczynka 5-dniowa została zaduszona wskutek uniemożliwienia jej dostępu powietrza do płuc, przez zaciśnięcie ust ręką osoby starszej;

2) chłopczyk, także pięciodniowy, zmarł skutkiem zatkania mu ust watą w znacznej ilości: wata nie tylko wypełniała całą jamę ustną, lecz wystawała nawet nazewnątrz ust;

3) śmierć dziewczynki trzytygodniowej była skutkiem zatkania ust dziecku sporym kawałkiem szmaty;

4) chłopczyk, który w chwili śmierci mógł mieć 7 do 14 tu dni, został zaduszony przez zastonięcie mu ust najprawdopodobniej dłonią;

5) dziewczynkę trzytygodniową wrzucono do ustępu żywą; w jej ustach, nosie, krtani i żołądku znaleziono wstrętne nieczystości; nakoniec

6) również trzytygodniowa dziewczynka zmarła, skutkiem wstrząśnienia mózgu, spowodowanego uderzeniem główką dziecka o jakiś twardy przedmiot; prawa część czaszki była uszkodzona.

Stwierdzono dalej, iż żołądki wszystkich tych trupów, z wyjątkiem dziecka, rzuconego do ustępu za życia, były zupełnie puste. Ekspert, lekarz miejski, Ogiewicz, zdecydował nakoniec, iż pięć pierwszych trupów musiały przeleżeć w dole ustępowym około dni 10-iu, rozłożyły się one bowiem w jednakowym stopniu; szósty trup rzucono tam co najwyżej na 2—3 dni przed tem „odkryciem” niespodzianem. (D. n.)

GIEŁDA.

Warszawa 26-go kwietnia.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48, 48.02½, 48.05, 48.07½ i 48.10, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki brano po 9.75½ i 9.76. Za Paryż krótki osiągnęto 39.05 i 39.12½. Wiedeń krótki sprzedawano po 81.90 i po 82.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.30 i 97.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.15 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnem po 102.35 II em. i po 103.50 III em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1864-go po 237.75 i 238, oraz kilkanaście premjówek z r. 1886-go po 219.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I serji i trzech następnych serji ceniono po 95.35.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.57. Kupiono kilkanaście tys. marek w gotówce po 48.05, 48.07½ i 48.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze, lecz wyszukujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.20, za Londyn krótki 9.78½, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 82.20. W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 netto. Wiadro 78% rs. 8.62⁶⁸ — 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.

Dwudzieste pierwsze Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Stosownie do § 46 ustawy Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia. Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej i poczynionych w swoim czasie ogłoszeń przez pisma publiczne, odbyło się w dniu 12 kwietnia (31 marca) 1892 roku o godzinie 2-jej po południu, w biurze dyrekcji Towarzystwa, dwudzieste pierwsze zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów. Na zebraniu tem było obecnych akcjonariuszów 34. reprezentujących akcyj 3918, posiadających razem głosów 68.

Po sprawdzeniu listy obecności i przekonaniu się iż ogólne zebranie znajduje się w komplecie, mającym, stosownie do § 51 ustawy Towarzystwa, moc stanowienia w przedmiotach pod rozstrzygnięcie jego przychodzących, zaproszeni zostali na asesorów: pp. Wsiewołod Istomin i Herman Meyer, zaś na sekretarza posiedzenia pan Marcelli Kramsztyk. Po czym, prezes Towarzystwa książę Stefan Lubomirski zagał posiedzenie następującą przemową:

Panowie!

"Rok ubiegły 1891, w porównaniu z rokiem poprzednim, tak pod względem ogólnego zbioru premij, jak i co do strat zrządzonych przez pogorzele pomyślniej się przedstawia.

Dochód z zebranych za ubezpieczenie składek wyniósł w r. 1891 rubli 2,273,656, zwiększył się zatem ogólnie o rs. 122,401, a na własny rachunek Towarzystwa o rs. 31,630. Rezultat taki uważać musimy za zadowalający; zawdzięczać go zaś należy przede wszystkim rozszerzeniu działalności instytucji w roku zeszłym.

Pod względem liczby pożarów i ich natężenia, rok ubiegły przedstawia się także korzystniej: było ich bowiem 1060, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 90; szkody zaś przez nie zrządzone, pochłonęły rubli 1,258,070, czyli w zestawieniu z rokiem 1890 mniej o rubli 534,837. Z tej ogólnej cyfry strat na udział Towarzystwa Warszawskiego, po uwzględnieniu różnicy w rezerwie premij przypada 66% od pobranych opłat; Towarzystwa reasekuracyjne stosunkowo znacznie mniejsze poniosły straty, korzystny jednak ten rezultat posłuży im zaledwie do częściowego pokrycia dotkliwych w roku zaprzestanych niedoborów.

Rozkładając straty pogorzelowe na rozmaite kategorie ubezpieczeń, otrzymujemy następujące za rok 1891 rezultaty:

Na 100 rubli wpływu ogólnej składki, ogień pochłonął:	
W dziale nieruchomości rolnych	73,23 rubli
" " " " " " "	62,27 "
" " " " " " "	30,32 "
" " " " " " "	24,33 "
" " " " " " "	69,90 "
" " " " " " "	56,90 "

Widocznem jest z tego, że dział ubezpieczeń przemysłowych zaznaczył się w r. z. bardzo pomyślnie, co stanowi poniekąd wynagrodzenie za wyjątkowo dotkliwe straty na tym dziale w r. zaprzestłym tak w Królestwie jak w Cesarstwie poniesione. Inne zaś działy w wynikach swoich zbliżają się do średniej normy, do której zwykle rezultaty działalności asekuracyjnej u nas dochodzą.

Ze względu na okolice, do których rozciąga się działalność Towarzystwa, obliczenia statystyczne wykazują następujący procentowy stosunek:

Na 100 rubli ogólnych składek szkody ogniowe zabrały:	
W Królestwie	46,79 rubli
W guberniach północno-zachodnich	84,20 "
" " " " " " "	36,50 "
W innych guberniach Cesarstwa	79,26 "
W Galicji, z retroessji Towarzystwa	
Wzajemnych Ubezpieczeń	
W Krakowie	36,12 "

W samem Królestwie stosunek procentowy szkód ogniowych do ilości zebranych składek był następujący:

W dziale nieruchomości rolnych	74,33%
" " " " " "	70,80%
" " " " " "	39,37%
" " " " " "	22,27%
" " " " " "	28,28%
" " " " " "	14,17%

Zestawienie szkód ogniowych z wysokością pobranych składek, przeprowadzone co do samego Królestwa od początku istnienia Towarzystwa, tj. za 21-letni perjoł czasu, wykazuje następujące rezultaty:

W dziale nieruchomości rolnych	79,36%
" " " " " "	73,61%
" " " " " "	52,73%
" " " " " "	61,36%
" " " " " "	2,42%
" " " " " "	36,21%

Przeciętny zaś rezultat szkód ogniowych za tenże perjoł 21-letni, zebrany ze wszystkich działów i okolic, w których Towarzystwo czynności swoje prowadzi, wykazuje na 100 rubli składek:

W dziale nieruchomości rolnych	63,74 rubli
" " " " " "	70,55 "
" " " " " "	52,40 "
" " " " " "	69,41 "
" " " " " "	50,86 "
" " " " " "	50,83 "

Dla pełności obrazu, do cyfr zamieszczonych w ostatnim dwu zestawieniach dodać należy jeszcze dwadzieścia kilka procent na koszt administracji, oraz stosunkową część rezerwy premij za rok ostatni, mniej więcej 5% do 8% ogólnej sumy składek wynosić mogącej.

Już w przeszlorocznem przemówieniu zapowiadaliśmy, iż wobec powtarzających się stale bardzo dotkliwych w dziale rolnym Królestwa strat, które w ostatnich sześciu latach spowodowały dla nas łącznie z towarzystwami reasekuracyjnymi 517,000 rubli niedoboru, zmuszeni będziemy szukać środków stopniowego zapobiegania nadal tak jawnie niemożliwemu położeniu. Przy bardzo życzliwym współudziale ziemian, przyjmowanie ubezpieczeń rolnych odbywa się z najściślejszym wyborem; uczestniczą oni także przy ustanawianiu wysokości szkód; wreszcie rachunki tego działu poddawane są corocznie sprawdzeniu komisji rewizyjnych, również z grona ziemian wyznaczanych. W tym więc kierunku Towarzystwo nasze zrobiło to wszystko, co było w jego mocy. Pozostają wszakże przyczyny od woli naszej i czujności niezależne: miejscowe, etnograficzne, ekonomiczne, a także tkwiące w ogólnem rozprężeniu stosunków, przyczyny, które, na tem szczególnie polu toczą i nurtują warunki bytu przedsięwzięć asekuracyjnych. Wobec oplakanego w latach ostatnich stanu dochodów rolnictwa, musieliśmy, jako Towarzystwo miejscowe, wejść w to położenie i wyrzec się środków zaradczych, które, choć we wszelki miar usprawiedliwione, zaciążyć by mogły dotkliwie na współziemianach naszych. Sądźmy więc, że postąpiliśmy najwzględniej, ograniczając te środki zaradcze do dwóch najskromniejszych i najmniej uciążliwych, a mianowicie: nie dotykamy *naprzd* tych gubernij, które strat nie przyczyniły, w guberniach zaś, które największe zrządziły szkody, staramy się, by za zgodą i wiadomością przedstawicieli ich ziemianstwa, sami ubezpieczeni stawali się powoli i stopniowo uczestnikami losów Towarzystwa, przez przyjmowanie na własną odpowiedzialność i rachunek 15—25% z sumy, do ubezpieczenia podanej, a to nawet w ryzykach, zkadinał za wyborowe uznanych. Jakkolwiek środek ten zmniejsza o takąż jak wyżej ilość procentów dochód nasz z pobieranej premji, ale łączy ściślejszymi węzły powodzenie ubezpieczonych z powodzeniem Towarzystwa, pobudza ich do ubezpieczniejszego pomieszczenia i rozmieszczania swych zbiorów, do troskliwszej czujności i nadzoru nad swem mieniem, do gorliwszego nareszcie współdziałania w celach jego ratunku. Dopiero w razie żądania ubezpieczenia w pełnej na odpowiedzialność Towarzystwa wartości, stosujemy, stopniowo i odpowiednio do wiążących nas z grupami warunków, składkę o 10—15% po nad normalną taryfę podwyższoną. *Powtóre*, za zgodą grup w Tow. Warsz. ubezpieczających się, zaprowadziliśmy już w roku ubiegłym tę zmianę, że niezależnie od zwrotów, z których wyborowe ubezpieczenia korzystają do wysokości 2/3 osiągniętego zysku, rabat, dotychczas tymże ubezpieczeniom z góry udzielany, będzie im wypłacony z dołu, bez obciążenia go odpowiednim udziałem w kosztach zarządu, o tyle wszakże, o ile przez straty w roku rachunkowym pochłonięty nie zostanie. Mamy najgłębsze przekonanie, że każdy bezstronny, a rzeczy świadomy nam przyzna, iż w tak uciążliwym i krytycznym dla Towarzystwa położeniu, ograniczyliśmy środki naprawy do najłżejszych i najwyrozumialszych na razie wymagań.

To też Towarzystwo w dziale rolnym od lat wielu

obok nas pracujące, w uznaniu trafności przyjętych przez nas środków, z własnego zapoczątkowania oświadczyło, że poniosłszy bardzo wielkie na tym dziale straty, pragnie zapobiedz na przyszłość rujnującemu je stanowi rzeczy i po wspólnej naradzie przedstawicieli ziemian, w obu Towarzystwach ubezpieczonych, uznało za właściwe zmiany, przez Warsz. Towarzystwo wprowadzone, u siebie również zastosować i, ze względu na obecne położenie rolnictwa, do nich tylko za przykładem Warszawskiego Towarzystwa ograniczyć się.

Jak to już dawniej objaśnialiśmy, grupy wyborowych ubezpieczeń rolnych, zaprowadzone we wszystkich bez wyjątku guberniach naszego kraju, prawidłowo dziś funkcjonują, a to niezależnie od ogólnego związku rolnego. Związek ten ogólny zaznaczył się w roku ubiegłym stratą, pojedyncze zaś grupy wyborowych ubezpieczeń, jako to: siedlecka, piotrkowska, radomska, zamknęły rachunek swój znacznym niedoborem, płożka prawie się równoważy, natomiast zaś grupy warszawska, lubelsko-janowska, kielecka, suwalska, łomżyńska i kaliska osiągnęły stosunkowo dość pomyślny rezultat skutkiem czego zamieszciliśmy w tegorocznem sprawozdaniu cyfrę 25,753 rs., zarezerwowaną na wypłatę zwrotów, przypadających grupom powyżej wymienionym.

Tak różny rezultat, do jakiego nietylko w r. z., lecz i w latach ubiegłych dochodziły grupy jednorodnych pod względem dobroci ubezpieczeń, lecz rozdzielonych na pojedyncze kółka gubernialne, prowadził coraz widoczniej do wniosku, że w interesie tak Towarzystwa, jak i ubezpieczonych leżeć musi dążenie do tego, aby wszystkie wyborowe ubezpieczenia rolne całego kraju połączyły się z czasem w jedną lub dwie wielkie grupy, oparte na podstawie zapewnionej im uczestnikom zwrotu części osiągniętych zysków. Myśl tę wypowiadaliśmy stale od lat wielu i wykazywali, że zanim połączenie się grup nastąpi, rezultaty muszą być chwiejne i zawodne, gdyż tylko na podstawie cyfr wielkich dojść można do korzystnego i stałego w swych wynikach rachunku przeciętnego. Otóż w urzeczywistnieniu tego zamiaru zdolaliśmy obecnie, po porozumieniu się z uczestnikami grup wyborowych, dokonać połączenia jedenastu grup dawnych w sześć i mamy nadzieję, że w dalszej tego rodzaju czynności na poważniejsze nie natrafimy przeszkody. Jesteśmy nadto przekonani, że takie zespolenie grup wyborowych będzie jednym ze skuteczniejszych środków zamierzonej przez nas naprawy interesu ubezpieczeń rolnych w Królestwie.

Na podstawie przedstawionego sprawozdania i bilansu, proponujemy Wam, Panowie, wydzielanie 100,000 rubli na dywidendę dla akcjonariuszów, czyli 10% od kapitału zakładowego, a 12 rubli 50 kop. na akcję 125 rublową. Właściwa operacja asekuracyjna dała w r. 1891 na czysto bardzo skromne zyski, gdyż, jeśli dochód z samej lokacji funduszy Towarzystwa uczynił 99,645 rs., nadto zysk zrealizowany na papierach publicznych dał rubli 12,509 wreszcie pozostałość czystego zysku z r. z. wraz z przewyżką otrzymaną po zaspokojeniu pogorzeli wyniosły rs. 5,239 czyli ogółem rs. 117,393, to po odjęciu tej cyfry od czystego zysku, wykazanego w bilansie na rs. 133,715, właściwa operacja na udział Warszawskiego Towarzystwa przyniosła zaledwie 16,322 rs. zysku, tj. 1 2/3% od kapitału zakładowego.

Po zatwierdzeniu przez Was, Panowie, tegorocznego sprawozdania i bilansu, fundusze Towarzystwa, nie licząc rezerwy, odłożonej na zaspokojenie niewypłaconych z końcem r. 1891 szkód pogorzelowych, oraz bardzo silnej rezerwy premij, wynoszącej rs. 569,624 czyli 72% premji, na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanej, przedstawiają się jak następuje:

W kapitale zakładowym	rs. 1,000,000
" " " " " "	489,888
W funduszu na obniżenie kursu papierów publicznych	182,487
" " " " " "	100,570

Razem Rs. 1,772,945

W końcu prosimy Was, Panowie, byście tak, jak w latach poprzednich, upoważnili nas do złożenia na rzecz Towarzystwa Dobroczynności ofiary tysiąca rubli."

— Największy w kraju skład zegarów i zegarków oraz Magazyn Wyrobów Jubilerskich **M. J. Augustynowicza**, poleca **wielki wybór Biżuterji** złotej damskiej oraz dewizek, breloków, krzyżyków, najnowsze Chatelaines, męskie i damskie **po bardzo niskich cenach.** 465r

— Dr **Turkiewicz** przeprowadził się—Piękna 46. Specjalnie **MASSAŻ.** 1589

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PARARYSAKÓW

czteroletnich karych z rodowodem, 2 łokcie i 11 werszków. Obejrzeć można od 9—12 zrana, Łazienki Czerniakowska 27, stangret Lebediew. 1606

Wydział Zaliczeń na Zastaw Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że **stopę procentową** od tychże zaliczeń, poczynając od dnia 20 kwietnia r. b. **obniżył z 8% na 6%** w stosunku rocznym, pozostawiając koszt asekuracji, otaksowania i inne bez zmiany. 1577

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
poleca:

NAUKA O RZECZACH

rys jej historycznego rozwoju, podstawy psychologiczne, metoda, oraz wzory lekcji p. J. Wł. Dawida. Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3.30.
(Wydawnictwo „Przeglądu Pedagogicznego”).

Adolf Dygasiński:

NAUKA czytania i pisanie. Cena w kart. 20 kop., z przesyłką 30 kop. **CZYTANKA** pierwsza książka dla młodzieży, w kart. 30 kop. z przesyłką 40 kop. 617r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Przybory dla wodociągów i kanalizacji!

zakładów gazowych i przemysłowych!

Rury gazowe czarne i galwanizowane, łączniki amerykańskie z żelaza lano-kutego do rur gazowych, rury żelazno-lane, ołowiane i szteingutowe, krany, wentyle, ołów, fajansowe wyroby sanitarne, pasy skórzane i siersciowe, azbest, gumę, stal, pilniki, sznejdki, bloki dyferencjalne, wyroby szmyrgłowe i w ogóle **wszelkie artykuły techniczne**, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. 711

D. L. KAHAN, Warszawa, Chmielna 7.

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 4 (16) Maja roku bież. 1892-go o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się jednorazowa stanowcza licytacja głośna i za pomocą deklaracji opieczetowanych, na sprzedaż do rozebrania zabudowań b. Warszawskich Warsztatów Artylerji, na rogu ulic Długiej i Nalewek położonych, które oznaczone są numerami poniżej wymienionemi i oszacowane na sumę wyrażoną w następującym wykazie:

a) № 181, rs. 947 kop. 17; b) № 930, rs. 17 kop. 68¹/₂; c) № 933, rs. 17 kop. 19¹/₂; d) № 182, rs. 81 kop. 91; e) № 183 i 975, rs. 424 kop. 45¹/₂; f) № 934, 976, 977 i 978, rs. 27 kop. 7; g) № 935, rs. 1 kop. 51; h) № 184, rs. 121 kop. 66¹/₂; i) № 180a, rs. 211 kop. 76; k) № 180b, rs. 48 kop. 13¹/₂; l) № 932 i 979, rs. 10 kop. 26; m) № 185, rs. 41 kop. 88; n) № 186, rs. 118 kop. 71; o) № 190, rs. 21 kop. 34; p) № 191, rs. 78 kop. 56¹/₂; q) № 192, rs. 74 kop. 83; r) № 187, rs. 16 kop. 40; s) № 188, rs. 312 kop. 33; t) № 189, rs. 15 kop. 14; u) № 193, rs. 152 kop. 65; w) № 980, rs. 1 kop. 40; x) № 981 i 982, rs. 1 kop. 76; y) № 981, rs. 12 kop. 45¹/₂; z) № 929, rs. 4 kop. 20 i z) ogrodzenia przy rzeczonych zabudowaniach tak z surowcu, żelaza, jako i murowane, na sumę ogólną rs. 142 kop. 50.

Razem szacunek wszystkich zabudowań wynosi rs. 2,902 kop. 97¹/₂. Zabudowania powyżej oznaczone sprzedane być mogą wszystkie razem, lub każde z osobna.

Licytacja dopełniona będzie przez podwyższenie sumy szacunkowych. Wadium dające prawo uczestniczenia w licytacji, oznaczonem zostaje w stosunku 20% od sumy szacunkowych i złożonem być winno w gotówkę lub papierach procentowych, które przyjmowane są tytułem kaucji w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych.

Warunki licytacyjne oraz opisanie zabudowań, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim każdorazowo, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 633r

Rezultat licytacji przestawionym będzie do decyzji Rady Wojskowo-Okręgowej.

MAGAZYN FUTER

Tytusa Kowalskiego

d. J. PENKALA,

ul. Senatorska nr 10, w Warszawie

Przyjmuje futra wszelkie i dywany na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. 562r

NA POMNIKI

Fotografie na Porcelanie

wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa Malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Bracka nr 20. 1387

Z. Beaurain Kosmowska,

dentysta, dyplomowany w genewskiej szkole dentystycznej, leczy choroby zębów, plombuje, wyrwa. Od 10—3-ej i od 5—6-ej.

Nowy-Swiat nr 46. 1630

— Potrzebna zaraz krawcziarka do Łodzi. Wiadomość: Królewska 31, mieszkania 10. 1633

E. Duksta-Dukszynska, artystka - malarka, przeniosła pracownię swoją na Żurawia 29. 1612

5 Chmielna 5, w Warszawie

Chambres Garnies

Kompletne przerobione i urządzone z komfortem. **Nowy zarząd** zwraca szczególną uwagę na czystość i dobrą usługę. Meble, pościel zupełnie nowe. Przy umowie miesięcznej znaczne ustępstwo. Karetą kolejową wysyła się na głównejsze pociągi. Kantor najmu koni i powozów na miejscu. 1553

Zarządzający: **St. Postek.**

OGŁOSZENIE.

Mieszkania letnie w Jabłonie

są do wynajęcia po cenach umiarkowanych. Zamówienia przyjmuje administracja dóbr na miejscu, lub kancelarja zarządu **Krakowskie-Przedmieście nr 32**, od godz. 11-ej do 3-ej. 1629

— **Mleczarnia** w ogrodzie Saskim otwarta 27-go kwietnia. **Litr** mleka słodkiego niezbieranego w sprzedaży na miasto **kop 12**, inne ceny niskie, zeszłoroczne. 1621

HENRYK COHNSTAEDT & Comp.

przeniósł kantor swój 676
na ul. **Królewską Nr. 8.**



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca. 631R



Do nabycia we wszystkich księgarniach:

KSIĘGA

przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich,

używanych przez pisarzy polskich.

Zebrał

Leopold Czapliński.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 2.85.

Skład główny 632r

u **Gebethnera i Wolffa.**

T. Żarski Łutnika,

Krakowskie-Przedmieście 63.

Przywraca głos pierwotny nieomylnie, instr. smyczkow., przez korekty popsytm.—Wyra-bia nowe z głosem silnym, szlachetnym i skończonym pod gwarancją.—Posiada **struny** i wszelkie przybory w najlepszym gatunku. 376R

!!Najtaniej!!

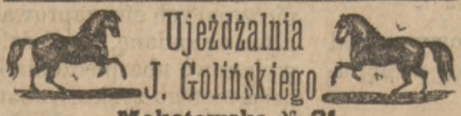
Okrycia damskie

w nowo-otworzonym Magazynie

„HENRI”

Marszałkowska № 127,

Przyjmuje zamówienia tak ze swoich jak i powierzonych materiałów. 620R



Ujeżdżalnia

J. Golińskiego

Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 594r

Ważne dla Cukierników.

W Łodzi jest do wynajęcia lokal od 1-go Lipca r. b., odpowiedni dla cukierni lub magazynu mebli, w ruchliwej i centralnej części miasta.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. w Łodzi sub „Mieszkanie.” 621r

Znany Skład

Fortepianów

przeniesiony został na ulicę Żurawia 29. 724

Letnie Mieszkania

w nader korzystnych warunkach.—Kąpiele rzeczne w parku.—Produkta spożywcze na miejscu.—Doktorzy.—Apteka.—Szczegółowa wiadomość Nowy-Swiat № 19, u szwajcara, do 9-ej zrana. 727

Do wdzierzawienia od 5-go J

na r. b.

6 Folwarków,

z dóbr **Pietkowskich**, bez żadnych serwitutów, w gub. Łomżyńskiej, od stacji kolei Petersb. Lapy 8 wiorst. **Wilków, Chomizna, Sójówka.** Ziemi ornej przeważnie pszennej 920 m. Łąk dwukośnych 120 m.

Gabrysin, Turek, Siudymach. Ziemi ornej przeważnie pszennej 820 m. Łąk dwukośnych 220 m.

W obydwoch dzierzawach gotowy grosz z wiatraków i sadów,

Domy mieszkalne wygodne, budowle gospodarskie porządne, zasiewy kompletne.—Inwentarze żywe i martwe do nabycia. 725

Bliższe szczegóły na miejscu.

MAGAZYN MEBLI 557R

Hermana Reiss

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletne urządzenia salo-nów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, pług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pe-dalami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

W Dominium Pęcice

(2 wiorsty od Pruszkowa, stacja kolei Warsz.-Wied.),

300 kóp wyborowego za-rybku **KARASI.** 28

BILANS

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNI po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 roku.

Kassa.					
Pozostałość w gotówiznie			12.981 66		
Papiery Publiczne.					
REMANENT.					
Rs. 60.600 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego II Serji po rs. 100	Rs. 60.600,—				
159.400 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego III Serji po rs. 100	159.400,—				
40.000 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego IV Serji po rs. 100	40.000,—				
1.055.850 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego V Serji po rs. 100	1.055.850,—				
	Rs. 1.315.850,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		Rs. 1.388,93	Rs. 1.317.238,93		
26.500 Listów Zastawnych m. Warszawy I Serji po rs. 100	26.500,—				
122.650 Listów Zastawnych m. Warszawy II Serji po rs. 100	122.650,—				
23.000 Listów Zastawnych m. Warszawy III Serji po rs. 100	23.000,—				
20.500 Listów Zastawnych m. Warszawy IV Serji po rs. 99,60	20.418,—				
142.750 Listów Zastawnych m. Warszawy V Serji po rs. 99,40	141.893,50				
	Rs. 334.461,50				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		3.938,61	338.400,11		
87.000 Oblig. m. Warsz. I Serji po rs. 98,50 Rs. 86.445,—					
73.900 Oblig. m. Warsz. IV Serji po rs. 98,50 Rs. 72.791,50	Rs. 109.236,50				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		1.126,71	110.363,21		
16.000 Listów Likwidacyjnych Królestwa Polskiego po rs. 97,60	15.616,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		48,97	15.664,97		
198.000 Akcyj Drogi Ż. Nadwiślańskiej po rs. 103	Rs. 203.940,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		1.645,88	205.585,88		
71.300 Akcyj Drogi Ż. Warsz.-Teresp. po rs. 160	Rs. 114.080,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		881,35	114.961,35		
Sztuk 95 Akcyj Pożytkowych Dr. Ż. Warsz.-Teresp. po rs. 1			95,—		
Rs. 400 Ross. Prem. Pożyczki I Emisji po rs. 238	Rs. 952,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		8,82	960,82		
8.800 Ross. Prem. Pożyczki II Emisji po rs. 220	Rs. 19.360,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		124,24	19.484,24		
500 Listów Prem. Banku Szlacheckiego po rs. 200	Rs. 1.000,—				
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1891 r.		3,10	1.003,10	2.123.757 61	
Bank Handlowy w Warszawie.					
Saldo Towarzystwu przynależne			274.598 40		
Oddział Banku Handlowego Warsz. w Petersburgu.					
Saldo Towarzystwu przynależne			43.065 —		
Bank Dyskontowy w Petersburgu.					
Saldo Towarzystwu przynależne			1.304 75		
Bank Kupiecki w Moskwie.					
Saldo Towarzystwu przynależne			16.487 —		
Oddział Międzynarodowego Banku w Kijowie.					
Saldo Towarzystwu przynależne			90.339 —		
Ajenci Towarzystwa.					
Saldo z obrachunków			866.362 45		
Uwaga. W tej summie mieszczą się należności, których termin realizacji przypada w Styczniu r. 1892 rs. 209.568.					
Towarzystwa Reasekuracyjne.					
Saldo z obrachunków			56.212 44		
Różni Dłużnicy.					
Saldo z obrachunków			11.263 81		
Opłata Stemplowa.					
Marki stemplowe w remanencie			172 25		
			2.996.484 37		2.996.484 37
Kapitał Zakładowy.					
Kapitał zakładowy rs. 2.000.000, na poczet którego wniesiono, stosownie do § 18 Ustawy 50 ⁰ / ₀ , czyli po rs. 125 na 8.000 akcyj.				1.000.000 —	
Kapitał Zapasowy.					
Kapitał zapasowy po 19 (31) Grudnia 1890 r.				469.888 61	
Premje Rezerwowe.					
Premje rezerwowe od ubezpieczeń, na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych, a z końcem roku 1891 nieupłynionych				569.624 36	
Różni Wierzyciele.					
Saldo z obrachunków				124.729 03	
Towarzystwa Reasekuracyjne.					
Saldo z obrachunków				282.909 29	
Rachunek nieuregulowanych pogorzeli.					
Na zaspokojenie szkód, z pogorzeli wynikłych w latach poprzednich, zarezerwowano po dzień 19 (31) Grudnia 1890 r.			Rs. 185.807,—		
W ciągu roku 1891 zapłacono z powyższego funduszu			171.469,—		
			Rs. 14.188,—		
Zarezerwowano na wynagrodzenia za nieuregulowane pogorzele, wyniki w ciągu roku 1891			100.100,—	114.238 —	
Rachunek różnicy kursu papierów publicznych.					
Po dzień 19 (31) Grudnia 1890 r.			Rs. 182.156,15		
Przewyżka wartości papierów publicznych, obliczonych po kursie z dnia 19 (31) Grudnia 1891 r.			50.831,78	182.487 93	
Umorzenie aktywów niepewnych.					
Po dzień 19 (31) Grudnia 1891 r.				100.570 57	
Podatek Skarbowy.					
Opłata od ubezpieczeń, należna Skarbowi za Grudzień 1891 r.				30.150 61	
Dywidenda za lata ubiegłe.					
Dywidenda niepodniesiona				702 50	
Zyski i Straty.					
Czysty zysk za r. 1891				121.183 47	
W tem pozostałość zysku z roku 1890 rs. 1917,10.					

Warszawa, dnia 5 (17) Marca 1892 r.
Prezes Towarzystwa, X. Stefan Lubomirski.
Karol hr. Jezierski.
Leopold Juliusz Kronenberg.
Dyrektorowie: *Juljusz Wertheim.*
Henryk Natanson.
Janusz Śliwiński.
Dyrektor Zarządzający, Konstanty Górski.
Buchalter, M. Hassfeld.
Kassjer, W. Rodys.

KRÓLEWSKA № 11.

„ALKAZAR”

Restauracja przy Teatrze Nowym.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publikę, że w dniu 11 (23) Kwietnia r. b., t. j. w Sobotę, otwartą została Restauracja „Alkazar.” — Codziennie wydawane są jedzenia à la carte. Obiady z 4-ch dań po kop. 30. Kuchnia zaopatrzona we wszystkie nowalje i wyborową prowizję. Trunki z pierwszorzędnych firm. Piwo oryginalne Pilzskie na kufelki i lagrowe z browaru W. Haberbuscha.

705

Z uszanowaniem

Ludwik Sierpiński.

KRÓLEWSKA № 11.

Rzadka Okazja!

Z powodu podeszłego wieku właściciela, do sprzedania prosperujący przez kilkadziesiąt lat w mieście gubernjalnym.

Handel Win

z całym urządzeniem i zapasami. — Warunek sprzedaży bardzo wygodny. Blizszą wiadomość udziela pp.: Bracia Kempner. Długa № 5, 630R

Wypredaż

Zabawek i Galantsrji.

Marszałkowska Nr 107,

róg Chmielnej.

721R

Nauka i wychowanie.

Biurowe rekomendujące nauczycieli, metrow, guwernantki, bony, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 12951

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej.” (Całość rubla). Niecała 4. 12864

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 12813

Daje 25 rubli za wyuczenie w ciągu miesiąca prędkiego i ładnego pisma. Oferty „Mil” poste-restante. 13047

O przygotowania 2-ch chłopczyków do gimnazjum potrzebna nauczycielka na wieś, znajomość języka francuskiego wymagalna. Wiadomość: Widok 13, m. 2. 1171r

Konwersacja francuska, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10599

Konserwatorka wyższego kursu daje lekcje muzyki, przygotowuje teraz i przez wakacje do inst. muzycznego. Żórawia 15, mieszkania 14. 13287

Lekcje muzyki i francuskiego udzielam, cena umiarkowana. Nowy-Swiat 59, mieszkania 21. 13300

Nauczycielka poszukuje lekcji i muzyki, po b. przystępnej cenie. Marszałkowska 36, m. 5. 12637

Nauczycielka z patentem, udziela muzyki, za przystępną cenę. Chmielna 70, mieszkania 1, od 2-5. 13307

Nauczycielka mająca własne pianino, szuka pokoju za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Michaliny.” 13250

Nauczycielka polka, konwersacja francuska, ruska, niemiecka, muzyka poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie, warunki tania. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, pod „Pracą.” 12995

Nauczyciel łaciny z kilkunastoletnią praktyką w szkole prywatnej 4-klasowej, posiadający świadectwo władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego w jakim mieście powiatowym. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante.” 12398

Nauczyciel ruskiego języka, rożjanin, posiadający języki starożytne i upoważnienie władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante.” 12399

Pragnęłabym brać lekcje zbiorowe śpiewu i deklamacji, proszę więc osoby interesowane o zawiadomienie, gdziebym mogła je pobierać. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Angeli.” 13223

Potrzebna osoba młoda, znająca śpiew i muzykę do szkoły froeblovskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami P. R. 13285

Potrzebny jest korepetytor, do przygotowania chłopczyka do gimnazjum za mieszkanie, (osobny pokój). Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. Z. 13360

Potrzebny student uniwersytetu „filolog,” do udzielania lekcji gramatyki, języków: polskiego i ruskiego, za 5 rs. miesięcznie. Oferty: poste-restante „Telemak.” 13315

Poszukuje lekcji, języki starożytne, nowożytne, konwersacja ruska. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi.” 13335

Potrzebny zaraz doświadczony korepetytor z niemieckim, dla ucznia ze szkoły realnej. Może być ruski. Widok 14, mieszkania 15, do 2-ej. 13141

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Swiat 3, „Au bon marché.” 13087

Potrzebna jest nauczycielka do dwójga dzieci posiadająca język polski, ruski, niemiecki i muzykę. Adres: Skierniewice, Grzędzielski. 13074

Zkoła froblowska z ogrodem. Janiny Kaplińskiej. Krucza 13. 13096

Student uniwersytetu udziela lekcji. Twarda 36. Adres zostawić stróżowi. 12967

Student, potrzebujący pieniędzy na wpis, poszukuje kondycji lub korepetycji na czas wakacji, z zapłatą z góry przynajmniej 30 rub. Żórawia 17, m. 6. 1163r

Zajęcia dla małych dzieci, od godziny 3-6 (po rs. 2), w szkole froblowskiej. Leszno 42. 13351

Doniesienia osobiste.

Blondynka z czarnymi oczami S. N. 16” zechce odebrać list. 13327

La „Byskawicy” list na pocztę za okazaniem kwitu 12166. 13380

O Ekaterynosiawia odpowiedź pour l'ingénieur 69 wysłana. 1173r

La Eskulapa list na pocztę od Janiny-Marij. 13227

La „Berberysu” list wysłałem podług nowego adresu. 13214

Grom Łódź raczy odebrać list wysłany 26 kwietnia. 13372

Inżynier, dyrektor dystylarni nafty, ukończony politechnik wiedeński, z rocznym dochodem 3,000 florenów, lat 29, przystojny, energiczny, przedsiębiorczy, pragnie się ożenić z panną do lat 23, powabną, gospodarną, z posagiem od 15 tysięcy rubli, celem zakupna własnej rafinerji. Oferty adresować: Lesław Zawisza w Krosnie poste-restante, Galicja. Dyskreję zapewnia się słowem gentelmana. 12744

Konstantynopolitańczykowie „K” list wysłany. 13366

Kawaler, polak, szatyn, lat 23, posiadający 6,500 rs. gotówki i interes handlowy, poszukuje za żonę pannę lat 19, blondynki, inteligentnej. Posag niewymagalny. Oferty racza panie nadsyłać pod adresem: Siedlce poste-restante „Pour Venceslas.” O wystaniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 13158

Kawaler, rękodzielnik, mający trochę swego kapitału, nie mając sposobności poznać odpowiedniej towarzyszkii życia, pragnie tą drogą poznać i posłubić pannę lub bezdzietną wdowę z uciwłej rodziny, rozsądną, mającą także jakieś swoje zajęcie lub gospodarstwo i trochę kapitału. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Prawdy.” O wystaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 13130-

Kawaler przystojny, lat 26, szlachcic, kel, kner, wyrozumiały, mający dochodu do 100 rs. miesięcznie, życzy sobie zaślubić panienkę młodą, niebrzydka, dobrą gospodynię, z posagiem od 1,000 rs. do wspólnej pracy, gdyż chce otworzyć sobie interes na własną rękę. Listy poste-restante pod adresem dla „Wspólnej pracy.” O złożeniu listu na pocztę proszę zawiadomić w Kurjerze. 12923

Lekarz miejski, kawaler, lat 28, niezależny, życzy zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym, z panną w odpowiednim wieku, wykształconą, muzykalną, gospodarną, posadną, lubiącą życie rodzinne. Reflektantki racza nadsyłać adresy z wyszczególnieniem społecznym i majątkowym pod adresem: Warszawa poste-restante dla Eskulapa, za okazaniem kwitu. O czym proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 12294

List dla Izy wysłany. 13377

List dla Maryli na pocztę. Odpowiedź Podołance pocztą wysłana. 13304

La ma list od Ludmira. 13363

Milującej ognisko rodzinne” odpowiedź wysłana. — Stanisław. 13213

Mała kapryśnica H. H., „Mercedes”, „Mirta”, „Mysz kościelna” odbiora listy z pocztą. 13328

Panna (izraelitka), młoda, przystojna, wykształcona, muzykalna, mająca posagu 15,000 rs., pragnie poznać drogą anonsu w celu matrymonjalnym człowieka z uniwersyteckim wykształceniem, sympatycznego, zajmującego pewne stanowisko. Poważne oferty proszę nadsyłać: Warszawa poste-restante dla „Szatynki”, zawiadamiając jednocześnie w Kurjerze Warszawskim. 13010

Wilejka raczy odebrać list poste-restante w Warszawie. 13311

Wdowiec lat 30, dwóch chłopczyków, katolik, ciemny blondyn, nie brzydki, człowiek praktyczny, mający stanowisko z pensją 1,000 rs. i trochę gotówki, z braku czasu i znajomości tą drogą szuka żony, panny lub wdowy do lat 30, osoby łagodnej, rozumnej, sympatycznej, z posagiem kilku tysięcy rubli. Poważne oferty adresować: Łódź, gubernia Piotrkowska, poste-restante dla „Stefana.” Proszę zawiadomić w Kurjerze o wystaniu „oferty.” 1079r

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Angielka poszukuje posady do towarzystwa panienek lub innego zajęcia w zakresie swego uzdolnienia. Wiadomość pod adresem: Widok 9, mieszk. № 4, między 5½—6½ po południu. 12761

Bona niemiecka z francuskim i szyciem poszukuje miejsca. Oferty składać pod B. B., Żelazna 72, do stróża. 12726

Bona paryżanka, starsza, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Grzybowska 17, mieszkania 5. 13374

Bona niemiecka poszukuje zajęcia lub stałego miejsca. Wierzbowa 5, stróż wskazuje. 13376

La panów geometrów przyjmuje wszelkie roboty miernicze domowe, wykonywam śpiesznie, dokładnie. — Elektoralna 49, m. 7, od 5-ej. 12632

Gospodynini lat 34, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskim i wiejskim, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu i szyciu, ma swoją maszynę, posiada język niemiecki, mająca kilkoletnie świadectwa chlubne osób wiarygodnych, pragnie przyjąć miejsce odpowiednie od 1-go maja lub od 1-go czerwca. Wiadomość: Marszałkowska 87, mieszkania 13. 13261

Infantka bona froeblovka poszukuje miejsca tu lub do Rosji. Oferty „Rosja” przyjmuje Kurjer. 13316

Kobieta niemłoda poszukuje miejsca służącej do pojedynczej osoby. Nowy-Swiat 28, m. 26. 13344

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Złota 27, mieszk. 23. 13204

Młody francuz z językiem ruskim, niemieckim i znajomością rachunków poszukuje zajęcia w biurze handlowym. Oferty W. Y. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1141r

Młody człowiek, handlowiec, blawatnik, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Handlowca.” 13059

Młoda panienska, znająca języki, poszukuje zajęcia. Oferty A. B. A. w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12776

Młoda osoba, z kaucją szuka zajęcia do sklepu lub filji. Wiadomość: Piękna 62, m. 19. 13104

Młody człowiek, kawaler, energiczny, z kilkoletnią praktyką, chlubnymi świadectwami, poszukuje posady pomocnika do gospodarstwa rolnego lub pisarza prowentowego, zaraz lub od lipca. Poste-restante „Czarny”, gub. lubelska, w Łęcznie. 13212

Młoda, wykształcona niemiecka poszukuje zajęcia przy dzieciach lub jako towarzyszką podróży albo do jakiegoś interesu. Wiadomość: Długa 28, m. 6. 12811

Osoba młoda, znająca francuski, muzykę, poszukuje zajęcia. Wielka 31, m. 14. 13310

Osoba inteligentna, znająca się najdokładniej na gospodarstwie wiejskim i miejskim, pragnie przyjąć miejsce do zajęcia się wszystkim lub też do towarzystwa. Oferty: Chmielna 68, mieszkania 27. 13267

Osoba średniego wieku, cierpliwa, troskliwa, życzy zajęcie miejsce przy chorym stałym lub na przychodnią. Pańska 81, wiadomość u stróża. 1152r

Omocnik adwokata przysięgłego przyjmie administrację domu. — Chłodna 28. 12602

Panienska średnio wykształcona poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa lub do sklepu zaraz. Oferty pod „Pracą” przyjmuje Kurjer. 13239

Paryżanka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 5, m. 7. 13253

Panienska młoda poszukuje miejsca do sklepu. Stare-Miasto 21, m. 11. 13273

Rządca z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1-go lipca na ordynarję lub kawalera. Wiadomość: Złota 26, mieszkania 5. 13221

Rubli 100 za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji 20-letniemu człowiekowi z gimnazjalnym wykształceniem. Listy adresować: Włocławek, księgarnia Neumana, dla B. 1172r

Rubli 50 za wyrobienie posady młodemu rzemieślnikowi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. C. 13060

Zarząd domu lub prowadzenie meldunków przyjmuję Kurjer dla „Wube.” 13031

25 rs. i więcej ofiaruję za wyrobienie posady inkasenta lub podobnej; mogę złożyć kaucję. Oferty A. 25 przyjmuje Kurjer. 13260

b) Zaofiarowane.

Bona niemiecka z chlubnymi świadectwami poszukuje miejsca do jednego lub dwójga dzieci od 1-go maja. Wiadomość: Marszałkowska 114, Gielicki. 13305

Bona niemiecka, muzykalna, władająca francuskim i ruskim, umiejąca szyc, potrzebna do dwóch dziewczynek. Powązki, do nadzoru koszar pułku Połtawskiego. 13030

Chory poszukuje towarzysza podróży (mówiącego po niemiecku) do Wereschofen (Bawaria). Widok 14, mieszk. 6, od 4 do 5-ej po południu. 13241

O kwiatów potrzebne zdolne panu do Wandy Siwińskiej. Krakowskie-Przedmieście 61. 13106

O magazynu pod firmą B. Karasińska potrzebna zdolna przyszywaczka do spódnic. — Senatorska 19. 13028

O teatru ogródkowego w Warszawie potrzebne młode, przystojne statystki. Nowy-Swiat 43, m. 26, od 2-4 ej. 12993

Dwudziestoletni młody człowiek, z polskim i ruskim, ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Piszący.” 13291

O pracowni sukien Ignatowiczowej, Widok 13, potrzebne panny zdolne i podręczne. 1170r

O pracowni sukien potrzebne zaraz panny zdadne i do staników, podręczne i do nauki. Zielna 42, mieszk. 5. 13244

O kwiatów panny za dobrem wynagrodzeniem i uczennice płatne potrzebne. Hoża 13, m. 22. 13379

Hafciarka zdolna do bielizny potrzebna zaraz. Orla 12, m. 21. 13289

Krojczeni zdadni potrzebni zaraz. Nowolipie 17, drugie piętro z bramy. 13301

Maszynistki i podręczne do koszul męskich potrzebne zaraz. Sewerynow 14, mieszkania 20b. 1133r

Mężczyzna wiekowy, piśmienny, któryby posiadał dobrą rekomendację i środki utrzymania, chciał pełnić obowiązki szwajcara za mieszkanie i małą dopłatę. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. K. M. X. 13143

Osobie pojedynczej za małą usługę oddam kuchnię. Szpitalna 4, mieszkania 16, od 5-ej do 7-ej. 13268

Potrzebny jest uczeń do felczera. Ul. Senatorska 11. 13026

Potrzebna zdolna dziewczynka do szykowania bielizny męskiej. Wspólna 17, mieszkania 9. 13025

Potrzebni praktykanci lub chłopcy dobrego prowadzenia do zakładu slusarsko-mechanicznego, Bielańska 16. 13061

Potrzebne panny do staników i spódnic. — Warecka 7, m. 3. 13036

Potrzebne są panny do staników, spódnic i uczennice. Niecała 10, m. 4. 12585

Potrzebna jest zaraz sklepowa z kaucją 150 rs. do składu farb i mydła. Długa 8. 12851

Potrzebny do zarządu domu emeryt z kaucją rs. 1,000. Wiadomość: Złota 25, m. 5, od 3 do 5-ej po pol. 12932

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyny. Długa 27, m. 19. 13072

Potrzebna zaraz niemiecka z dobrą wymową, umiejąca także szyc, jako młodszą. Dobre świadectwa wymagane. Pensja od 6 do 8 rs. miesięcznie. Wiadomość: Plac Warecki 6, mieszk. 6. 12753

Rowizor farmacji potrzebny jest zaraz do malej apteki na prowincję. Wiadomość u W-go Łazowskiego, w aptece W-go Jarnuszkiewicza. 12740

Potrzebne podręczne do bielizny. Nowo-miejska 18, m. 4. 13318

Potrzebna uczennica do robót dziewarskich placu za pierwszy miesiąc rs. 3. Miodowa 17, mieszk. 37. 13322

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. — Śliska 6, m. 5. 13320

Potrzebne maszynistka i podręczna do bielizny męskiej. Freta 20, mieszk. 25. 13306

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 60, mieszk. 35. 13282

Potrzebne są panny do pracowni J. Wal-kiewicz. Freta 17, nad cukiernią. 13279

Potrzebne są zdadne podręczne do staników i spodnie. Aleja Jerozolimska № 74, front 2-je piętro. 13362

Potrzebne panny zdadne do staników i podręczne. Królewska 5, m. 13. 13357

Potrzebna maszynistka do pracowni Marji. Elektoralna 3, m. 18. Tamże nauka kroju i szycia. 13349

Potrzebna podręczna i do nauki. Krucza 19, mieszkania 42. 13330

Potrzebna osoba, znająca dokładnie kraj bielizny, do wydawania i przyjmowania robót od pracujących; pierwszeństwo mają osoby, będące już w takim interesie. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. S. P. 1168r

Potrzebna zaraz podręczna do spodnie, umiająca szyc na maszynie Wheeler. Freta № 9, m. 5. 13325

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny, z pierwszeństwem dla pracujących już w takim interesie. Ulica Senatorska 26, Teofila Fuks. 1169r

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ulica Leszno 47, m. 5. 13216

Potrzebne maszynistki do bielizny. Nowy-Swiat 32, m. 16. 13277

Fanna uzdolniona potrzebna do krawiecczyn. Nowy-Swiat № 24, mieszk. 4. 13263

Potrzebna sklepowa do magazynu obuwni, uzdolniona w handlu i umiająca szyc na maszynie. Wiadomość: ul. Podwałe № 34, J. Rogal. 13264

Potrzebne są zaraz panny zdadne do staników, podręczne i maszynistka. Elektoralna № 7, Nowińska. 13201

Potrzebna zaraz rękawiczka, zdolna stanczarka i podręczna do staników. Marszałkowska № 135, m. 11. 13218

Potrzebne panny do nauki robót włóczkowych. Ogrodowa 27, m. 3. 13254

Potrzebna młoda francuzka na demi-place w godzinach przedwieczornych, za pokój z obsługą i samowarem. Plac Krasiński № 3, mieszk. 1. 13245

Potrzebne prasowaczki. Niecała № 8. 13236

Potrzebne robotnice zupełnie uzdolnione do pończoch. Pawia 14, mieszk. 10. 13235

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do sukien. Solna № 12, Zielińska. 13226

Prasowaczki do koszul potrzebne do pralni „Matyldy”. Chmielna 16. 13202

Szykowaczka dla maszynistek do koszul smękich potrzebna zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 129. 13249

Staniczarki uzdolnione potrzebne. Szkoła Skroju, Nowy-Swiat 54, mieszk. 4. 13331

Spodniczarki potrzebne. Pracownia sukien Henriette, Niecała 10, m. 9. 13262

Sklepowa z dobrymi świadectwami i kaucją. 150 niech złoży ofertę pod lit. R. M. X. w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 13142

Zdolne podręczne staniczarki potrzebne zaraz. Marjańska 4, mieszk. 3. 1156r

Zaraz potrzebne panny podręczne i uczennice do krawiecczyn. Żorawia 17, mieszkania 8. 13055

Kupno i sprzedaż.

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie niższych poleca Ludwik Hilknier. Krak.-Przedm. 5. 919r

A) Brzytwy, nożyczki, scyzoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilknier. Krakowskie-Przedmieście 5. 1062r

A) Narzędzia ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilknier. Krakowskie-Przedmieście 5. 1063r

A) Welocypedy angielskie Humbra i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilknier. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 1064r

A) Welocypedów i wyżymaczek repara-cję poleca najtaniej Ludwik Hilknier. Krakowskie-Przedmieście 5. 1065r

A) Motory gazowe używane systemu Adama, o sile 1/2, 2, 3, 6, 12, 20 i 30 koni, do odstąpienia po bardzo niskiej cenie. Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedm. № 5. 1121r

Antykwaryusz B. Bolciewicz, Saski Plac 5 kupuje książki, stycyki, obrazy, akwarelle, minjatury, porcelanę, brzozy, meble, pasy polskie, materje, gobeliny, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 4081

Aparat fotograficzny do sprzedania bardzo tanio. Tamka 45, m. 38. 13048

A) Amatorom bardzo tanio fantazyjne landszafty. Świętokrzyska 25, mieszkania 19. 13099

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w barwarji. 13319

Bryczka węgierka na resorach do sprzedania. Wiadomość: Żelazna róg Ceglanej, w restauracji. 13203

Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstarunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złoczenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Swiat 36. 1147r

Chmielna № 15. Kurczęta 35 kop., masło Cz Trembek. 13092

Dwa łóżka orzechowe nowego fasonu, nieużywane, z materacami, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 4, m. 12, od 10 do 2-jej. 13039

Do sprzedania różne rzeczy: garderoba męska oraz ładny fotel. Ul. Śliska 9, stróż wskaże. 13358

Do sprzedania łóżko dziecięce żelazne z siatką. Wspólna 19, m. 8. 13084

Do sprzedania umywalnia z marmurem, zupełnie nowa. Szpitalna 4—9. 13346

Do sprzedania stół dębowy rozciągnięty i kredens. Żelazna 89, Dmowski. 13334

Dla znawców! Dwoje skrzypiec włoskich, starych, do sprzedania. Koszykowa № 55, mieszk. 9. 13246

Do sprzedania lando, karetę, faetony, bryczka. Nowy-Swiat 9, Jankowski. 13373

Fortepian o 7-iu oktawach jest do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34, mieszkania 8. 13288

Fortepian 75 rs. do sprzedania i zbiór ptaków wypchanych. Bednarska 29, mieszkania 4. 13255

Fortepian krótki, z białym, półsiódmej okta-wy, rs. 90. Leszno 69—18. 13222

Fortepian, pianino sprzedaje, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje. Jerozolimka 84, Strzelecki. 12762

Garnitury salonowe obite utrechtem, jedwabiem, ze stolami, dobrej roboty, łóżka z materacami, szafy, toalety, umywalnie, szeslongi, otomany oraz pojedyncze sztuki meblowe poleca po cenach tanich zakład meblowy Rabong, Nowy-Swiat 39. 11313

Garnitur mebli do sprzedania za bardzo przystępną cenę, machoniowy, bordo adamaszkim kryty. Elektoralna № 45, mieszkania 3. 13375

Karetka czteroosobowa używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 1129r

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Koń ruskii, bryczka, dwie uprząże ruskie do sprzedania. Hotel Niemiecki, szwajcar wskaże. 13045

Kredens dębowy małych rozmiarów sprzedam tanio. Ulica Muranowska № 26, stróż wskaże. 13066

Kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Nowy-Swiat 24, m. 8. 12755

Kredens, stoły, toalety i inne meble, pozostawione po zwinieciu magazynu Jana Tarnowskiego, nabywać można codziennie przy ulicy Solnej № 12, mieszkania № 1. 13342

Klacz anglo-arabska, czteroletnia, zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 104. 13210

Kanarki i mopsiki do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22. 12958

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 1092r

Kapiszonówka celnie strzelająca do sprzedania. Senatorska № 10, mieszk. 14. 13172

Łóżka orzechowe, stylowe, para 36 rubli. Leszno 44, u stolarza. 12529

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12543

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, franki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 13078

Maszynę ręczną systemu Singera, w dobrym stanie, chcę kupić. Oferty z oznaczeniem najniższej ceny proszę złożyć w kantorze Kurjera pod sig. „Maszyna.” 13358

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, kredensy, biurka, szafy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 13368

Meble machoniowe, kryte aksamitem, do sprzedania. Jerozolimka 78, m. 30. 1151r

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomana, szafa, lustra, komoda, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 45 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Otomana bardzo ładna tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 13367

Okazja! Wyprzedaż okryć wiosennych. Świętokrzyska 8. 13075

Obrazy starej szkoły, dobrego pędzla, pozostawione do sprzedania. Nowy-Swiat 39, Rabong. 11312

Porcelana na 18 osób do sprzedania. Zgoda 5, mieszk. 23, do 12-jej w poł. 12845

Pianino Blüthnera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa obywatelska. 12718

Pianino oraz fortepian amerykańskiego systemu, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 12830

Pianino mało używane tanio. Aleja Jerozolimka 31, m. 36. 12807

Powozik parokonnny i 3 klacze zdadne na wies do sprzedania. Nowy-Swiat 30, mieszkania 4. 13132

Pianino zagraniczne z fabryki Granda, bardzo ozdobne i z przyjemnym tonem, które kosztowało rs. 700, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość: Wierzbowa 11, mieszkania 2. 1161r

Power sprzedam lub zamienię na bicykl. Senatorska 24, stróż wskaże. 13220

Power używany tanio kupię. Miodowa 8, drukarnia. 13266

Siana dobrego Kamionkowskiego około 2,000 centnarów jest do sprzedania hurtem lub częściowo. Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 1, mieszk. 1. 13340

Sprzedaje tanio materace, wózek dziecięcy. Krucza 38—26. 13233

Sprzedaje dobrą maszynę pończosniczą. Chmielna 64, mieszkania 7. 13018

Wyprzedaż mebli, lustra, garnitury salonowe eleganckie i tanie. Zielna 15, mieszkania 2. 12749

Welocypedowa jazda z wynajmem rowów na godziny, na placu oparkanym Jerozolimka 67, wejście od Składowej róg Nowogrodzkiej. 12520

W Jaktorach, przez Radzymin, jest do zbycia 4,000 centnarów koniczyzny paszy. Wiadomość na miejscu. 13110

Wolancików kilka, bardzo eleganckich, sprzedam tanio. Leszno 52. 13355

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, portjery, biurka i t. p. Wilcza № 37, mieszk. 2. 13297

Z okazji do sprzedania ogier rasowy 7-letni, żujeżdżony pod wierzech. Wiadomość: ulica Przejazd, b. koszary Mostowskie, u szwajcara. 1167r

Z powodu wyjazdu sprzedaje się klacz skarogniada rysaczkę, prelotkę na dwie osoby mało używaną, chomont do ruskiej uprząży, dwie liberje dla stangreta. Obejrzeć można codziennie od 4-jej do 6-jej wieczorem, Żelazna № hyp. 5584 przy rogu Jerozolimskiej. 12823

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kredens, lustro, stół i 12 krzeseł. Karmelicka 29, m. 8, od 10—2-jej. 13298

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kołyska, lampa do stołowego pokoju, rolety do pięciu okien, szeslonga do froterowania posadzki ręczna, fotel przed biurko, wysokie krzesło dziecięce, sprzęt kuchenne, słoiki do konfitur i kompotów. Obejrzeć można od godziny 11 do 2-jej, Krucza № 5, m. 7. 1137r

2 Aparaty fotograficzne do sprzedania (używane). Chmielna № 66, m. 4, od godz. 4-jej do 6-jej. 12980

10 sążni podzwirku do sprzedania. Wiadomość w kantorze, Gęsia 81. 1157r

36 rs. garnitur mebli i dwa dywany 18 rs. Zabia № 4, m. 16. 13258

300 funtów gąbki morskiej średniej wielkości częściowo lub razem do sprzedania po rs. 1 kop. 25 za funt. Ulica Wspólna № 32, mieszkania 6. 13206

***) Zupełna wyprzedaż trykotów, żakietów i sukienek od rs. 1.** Siostry Bador, Erywańska 9. 12782

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. od 3,500 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od godziny 3-jej do 5-jej. 12983

Adres: Nowy-Swiat 28, m. 4. Sprzedam handlu spożywczym z pieczywem, w samym targu, egzystujący lat 30, targ dzienny 50 rubli. 13382

Bufoet w Ostrowach, st. dr. warsz.-bydg. jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go lipca r. b. Zgłosić się do zarządzającego w Bodzanówku, p. st. Kowal. 13334

Dystrybucja do sprzedania tanio, w bardzo ruchliwym miejscu. Wiadomość: Leszno 36, m. 14. 13378

Do sprzedania 30 morgów ziemi z laskiem oraz zabudowaniami, składającymi się z domu o 4-ch izbach i dwóch sieniach, stajenki, obórki i stodoły. Tamże jest letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 55, u p. Klemensa Grzegorzewskiego. 12955

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, majątek ziemski Łukawka, położony w gub. radomskiej, o 2 mile od stacji Ostrowiec drogi żel. iwangrodzko-dąbrowskiej, a o jedną milę od powiatowego miasta Opatów. Przestrzeni wólk 8, mórg 4 ziemi czysto pszennej. Szacunek ogólny z inwentarzem 34,000 rs., z których przy gruncie pozostaje pożyczka Towarzystwa kredytowego rs. 10,000. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela, poczta Opatów. 13361

Dom murowany dwupiętrowy narożny oraz drewniany frontowy, łokei □ 3,204, od włozonego kapitału 12 procent, do sprzedania. Potrzeba mieć około 16,000 rs. Wiadomość: Nowy-Swiat № 4, m. 14, od 1 do 3-jej. 13312

Do odstąpienia sklep, w którym oddawna egzystuje skład mąki, z sztydami i częścią urządzenia. Leszno, bazar, sklep dawniej Tychmanowicza. 13356

Dom przy ul. Chmielnej, dobrze rentujący, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Dworaczka, Nowy-Swiat № 8, od 5 do 7-jej po poł. 13341

Dom, ogród owocowy do sprzedania. Sklep, i pokój wynajmę. Czerniakowska 4. 13215

Do sprzedania kolonja osiem i pół morga na przystanku Piłudy. Wiadomość: Marjensztadt № 6, m. 38. 13259

Domy drewniane z placem i dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 19, u właściciela, od 4 do 6-jej. 13248

Dom do sprzedania bez pośrednictwa, warunki dogodne, 10% netto. Wiadomość: Freta № 7, u stróża. 12631

Interes cukierniczo-restauracyjny z bilardem, dobrze procentujący, istniejący od lat 10, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Powązkowska № 2. 12498

Interes egzystujący lat 40, dający 60% po-trzebuje współnika z 2,500 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13, od 3-jej po południu. 13284

Interes bez ryzyka. Skład wódek i restauracja do sprzedania z powodu śmierci w miasteczku handlowym, w samym rynku, przy fortecy; cena przystępna. Wiadomość na miejscu w Nowym-Dworcu, Gnyżyński. 13017

Korzystny bardzo interes z powodu choroby właściciela jest do sprzedania, 500 rs. Wiadomość: Włodzimierska 8, m. 14. 13303

Kupiec posiadający do 4,000 rs. pragnie nabyć interes fabryczny dobrze procentujący lub też wstąpić do spółki. Oferty z dokładnym opisem interesu przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Wspólnik 4,000.” 13296

Kupię dom na prowincji, w ruchliwym mieście, z ogrodem fruktowym i uprasam o szacunek domu i adres. Ulica Widok № 16, do Wojewódzkiego, w Warszawie. 13208

Młyn na żelaznych walcach do wydzierżawienia od 1-go lipca 1892 roku w Miastkowie, poczta Garwolin, stacja dr. żel. nadw. śląskiej Piława. 14826

Magle do sprzedania z powodu interesów rodzinnych. Pańska № 15. 13294

Majątek ziemski do sprzedania między Łodzią, Pabjanicami, Piotrkowem, wólk 18, w kulturze, z łąkami, lasem, stawami z rybami, ogrodami, obsianymi, zabudowaniami, inwentarzem żywym, martwym kompletnym, mieszkanie obszerne, serwitutów żadnych. Wiadomość doktor Sobański w Piotrkowie. 13293

Magle dobrze procentujące do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Franciszkańska № 21. 13345

Magle angielskie do sprzedania tanio. Długa № 10. 13333

Magle do sprzedania, od lat czterdziestu egzystujące. Włodzimierska № 16. 13359

Na folwarku Willanów jest do wydzierżawienia od 1-go lipca pacht na garncie od 60 do 70 krów. Wiadomość na miejscu. 11077

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 11835

Na drugi numer hypoteki potrzeba 15,000 rs., opartej na fabryce. Oferty A. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1131r

Od św. Jana w dobrach ordynacji Zamojskiej jest do odstąpienia dzierżawa na lat pięć, mająca przestrzeni gruntu ornego przeszło 600 morgów i łąk morgów 145. Bliższa wiadomość Wspólna 36, m. 27, do godziny 10-jej zrana i od 3 do 5-jej po południu. Listownie zaś pod lit. G. L. w kantorze Kurjera. 13257

Plac do sprzedania 3,000 łokei po 70 kop. Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 12767

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Elektoralna № 49. 12785

Potrzebny renomowany przedsiębiorca do budowy oficy. Żydy i nieodpowiedzialni wyliczeni. Stare oficy do sprzedania na rozbiorke. Hoża 8, u właściciela. 12119

Pragnę wydzierżawić małą fabrykę garbarską lub też dom z placem za rogatkami, zdane na garbarnię. Oferty z podaniem warunków pod lit. A. 50 przyjmuje kantor Kurjera. 13295

Plac na Pradze, przy ulicy Aleksandrowskiej położony, do sprzedania. Rozległość 7,312 łokci. Wiadomość obok, w składzie kamieni W. Neuman. 13278

Potrzebny pośrednik do sprzedaży sklepu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod № 27. 13354

Place przy ulicy Pięknej, między Marszałkowską i Kruczą, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 3, u właściciela domu. 13248

Publi 50 potrzebne zaraz, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „50.” 13171

Sprzedam interes handlowy, w pełnym rozwoju będący, kilkanaście lat prowadzony, posiadający kapitał (najmniej rs. 3,000 może o takowy traktować. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Rzetelna sprzedaż.” 12771

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 16, u rządcy domu. 12871

Skład wędlin wraz z warsztatem i lodownią, na przynajmniej ulicy egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska № 26, w kantorze Biura ogłoszeń. 1159r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 17, mieszkania 8. 13308

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Marszałkowska № 88. 13286

Szynk do sprzedania w dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Hoża dom № 44, mieszkania № 5. 13326

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam zaraz z powodu otrzymania posady oraz różne meble. Wiadomość: Twarda 46, m. 4, od 2—5-ej. 12831

Sumy do umieszczenia i nabywam takowe, śmiejska hipoteka. Smocza № 17, miesz. 2, od 4—6-ej. 13232

Tanio sprzedam magiel, na miejscu lub na wyprowadzenie. Ulica Brukowa № 82, Praga. 13238

W mieście prowincjonalnem są do sprzedania dwa domy i 7 mórg ziemi. Wiadomość: Nowolipki, hotel „Du Nord” № 44, Bóbski. 12741

Willa w Sielcach, za rogatką Belwederską, zdatna na wszystko, do sprzedania lub wydzierżawienia. Świętokrzyska 8—6. 13057

W ruchliwym i przynajmniej punkcie jest do sprzedania sklep z dobrze procentującymi towarami, egzystujący od lat kilkunastu. — Blizsza wiadomość: Chmielna 41, u rządcy domu. 13112

Zaraz lub najdalej do 1-go czerwca poszukuje się solidnej hypoteki miejskiej dla 30,000 rs. w całości lub po 15,000 rs. na 6%, na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowym. — Wiadomość w kancelarii hipotecznej W-go reagenta Zawadzkiego. 13070

Z powodu koniecznego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz pralnia, istniejąca lat 18, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Żorawia 5, miesz. 12, od 10—2-ej. 13364

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1146r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 13024

Apartment 9 pokoi z łazienką, 2-ma balkonami, 2-ma przedpokojami, spiżarnią, kuchnią, kłozetem, dzwonekami elektrycznymi etc., na 1-m piętrze. Ulica Wspólna № 39, od 1-go lipca do wynajęcia oraz 2 mieszkania po 3 pokoje—prawie róg Marszałkowskiej, tuż przy przystanku tramwajowym. 13273

Blisko Jabłonnym, prawdziwie wiejskie, swobodne, bezpieczne, tanie letnie mieszkania. Kolej, lasy, kościół, ogród, kapiel. Wilcza 12—9. 13219

Do wynajęcia od 1 lipca 18 i 2 r. przy ulicy Aleja Jerozolimską № 105, gdzie obecnie skład Towarzystwa Otwockiego, plac obszerny z zabudowaniami. Blizsza wiadomość u właścicieli hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 13069

Do wynajęcia od 1 lipca 2 lokale po 6 pokoi z kuchnią, po rs. 550; także piwnice zdatne na skład piwa lub wina, zaraz, za rs. 300. Świętojerska 16. 12779

Dwa frontowe pokoje do wynajęcia, z przedpokojem i balkonem, przy rodzinie znacznej, poleca na wyjeździe lokatorka, która je dotąd zajmowała. Wspólna 25—6. 12926

Do wynajęcia letnie mieszkanie za rogatką Wolską, na drodze Kościelnej 265, składające się z dwóch pokoi, wyjście do ogrodu, wiadomość na miejscu. 12949

Do wynajęcia lokale po 6, 5, 4, 2 pokoje, z wszelkimi wygodami od 1 lipca r. b. Wilcza 27, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 12863

Do odnajęcia dla spokojnych osób pokój pojedynczy, lub z salonem i przedpokojem, na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem. Widok z balkonu na Aleje Ujazdowskie. Wilcza № 3. 43290

Do wynajęcia każdego czasu sklep z oknem wystawowym i urządzeniem gazowym. Nowy-Swiat № 40, wiadomość na miejscu. 13240

Do wynajęcia murowane obszernie budynki na fabrykę, warsztaty mniejsze, większe, oraz różne lokale. Sienna 78. 13323

La panienki pomieszczenie przy rodzinie inteligentnej, z konwersacją francuską. Elektoralna № 41, m. 11. 12957

Do wynajęcia każdego czasu trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkimi wygodami, front, II piętro, Nowo-Wielka 7, m. 4, róg Wilczej. 13065

Kantor, składy i sklep, razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Długiej № 2, od 1-go lipca. 12914

Lokalu z kilku pokoi na parterze z jedną lub 2-ma salami, poszukuje na zakład przemysłowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Przemysł.” 12834

Letnie mieszkanie doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin kolei Petersburskiej. Las sosnowy, kapiel rzeczna, pomoc lekarska. 12727

Letnie mieszkanie z meblami, w obszernym ogrodzie owocowym. — Miejsowość sucha i tania, na Skierniewce, blizko dworca dr. żel. w Skierniewicach, u właścicieli Zawodzin-skiej. 13137

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock Lnad Świdrem, miejscowość uroczą. — Wszelkie wygody. — Tamże grunta pod budowę letnich mieszkań, tania do sprzedania. Wiadomość L. et C. Hardtmuth, ulica Wierzbowa № 6. 13095

Letnie mieszkanie w Miłosinie, półtorej łworisty od stacji, w lesie, 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i weranda duża oszklona, piwnica, ogród owocowy, konie do rozporządzenia. Żurawia № 10, m. 14. 12833

Letnie mieszkanie za Wolską rogatką, 3 pokoje, kuchnia i pojedyncze, w ogrodzie, w ładnej miejscowości. — Wiadomość w kawiarni, Elektoralna № 19. 13140

Lokale z obszernych pokoi i sal, ogrodu, po zjeździe sędziów miasta Warszawy, w całości albo częściowo, na biura, kantory, składy towarów, przemysłowe zakłady lub inne, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska № 19. 13272

Lokal z alkową po zakładzie fotograficznym, Łazarz trzy pokoje w oficy, do wynajęcia każdego czasu. Miodowa № 6. 13209

Letnie mieszkanie do wynajęcia w lasach Czarna Struga, za Markami, szosa Radzy-minska. Wiadomość u miejscowego leśniczego. 13348

Letnie mieszkanie. Dom murowany, ogród, całodziennie utrzymanie, obsługa, konie, cztery worysty od Aleksandrowa i Cichocińska. Śliska 12, m. 3, od 3—4. 13399

Mieszkanie w ogrodzie i pojedyncze pokój, w 4 rs. miesięcznie. Żytinia, za wałem № 20. 13247

Mieszkanie każdego czasu do 8 lipca, 1-sze piętro, 2 pokoje frontowe i przedpokój, Krucza 18, m. 4, z powodu wyjazdu, cena niska, mogą być meble i usługa. 12758

Od 8-go lipca r. b. w świątce postawionym domu, przy ulicy Chmielnej № 29, są do wynajęcia: 1) różne lokale, z komfortem wykonane, po 5 i 6 pokoi; 2) różne sklepy, z mieszkaniami i 3) całe trzecie piętro, złożone z pojedynczych pokoi, na wspólnym i widnym korytarzu, z kuchnią i waterklozetem — i mogące doskonale być obrócone na przedsiębiorstwo pokoi umeblowanych. Wiadomość na miejscu. 13230

Od 8-go maja pokój ze wspólnym przedpokojem, skromnie umeblowany, usługa i pościel, przy ruskiej bezdzietnej familji. Wilcza № 21, m. 6. 13228

Od 8-go maja do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągami, na parterze. Ogrodowa 25. 1126r

Od lipca 5, 6 pokoi, z wszelkimi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 13102

Poszukuje się od 1 maja lub od 1 lipca r. b. apartamentu, przynajmniej z 8-u lub więcej pokoi, złożonego, na 1-m piętrze, z wszelkimi wygodami, w nowej dzielnicy miasta. Wiadomość u właściciela domu, Wilcza 27, mieszkania 9. 12482

Pokój umeblowany, z widokiem na ogród, z usługą, samowarem, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Swiat 21, m. 16. 1160r

Poszukuje mieszkania składającego się z przedpokoju, dwóch lub trzech pokoi i obszernej kuchni z dużym piecem chlebowym. Oferty z warunkami składać w Kurjerze Warszawskim pod „Chleb.” 13161

Potrzebne mieszkanie: 5 lub 6 pokoi przedpokój, kuchnia, od 500 do 600 rubli. Oferty: Warecka № 14, m. 20. Placę kwartalnie z góry. 13302

Pokój z meblami, usługą, obiadam do wynajęcia zaraz Nowy-Swiat 57, mieszkania № 11. 13256

Pokój do wynajęcia zaraz. Hoża № 9, mieszkania № 40. 13324

Pomieszczenie przy wdowie dla przyzwolonej panny. Pańska 18, m. 19. 13365

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Sklep z oknem wystawowym, przedpokój i dwa pokoje od 1 lipca do wynajęcia, na okiennię lub skład nafty i świec. Chmielna № 56. 13076

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, Świejska 6. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 21. 13103

Sklep z mieszkaniem i warsztatem rzeźniczym, egzystującym od lat 28, oraz stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 lipca 1892 r. Wiadomość u właściciela domu. Chłodna № 40. 13032

Salon 18 do 20-tu łokci długości, 10 do 12-tu łokci szerokości i mieszkania średnie, w cichej miejscowości potrzebne. Oferty p. Henrykowi Pufal, ulica Chłodna № 12, mieszkania № 5. 13381

Sześć, pięć pokoi, łazienki, kłozety, od lipca. Marszałkowska 83; także sklep narożny z mieszkaniem. 13275

Sześć, pokoi, z widokiem na ogrody, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna 11. 13281

Stajnia pomieszczenia pięć koni i wozownia, do wynajęcia zaraz. Leszno 52. 12556

Wynajmuje pokój — na żądanie z utrzymaniem, Marszałkowska 149, m. 11. 13352

Współlokator poszukuje. Marszałkowska 149, m. 18. 13225

6 pokoi, łazienka. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 13119

6 pokoi, przedpokój, kuchnia z obszerną antresolą, 2-e piętro, w eleganckim domu, od 1 lipca do wynajęcia, róg Chmielnej, wprost placu Brackiego № 20. Cena 800 rs., woda oddzielnie. Wiadomość w tymże domu, mieszkania 1, pierwsze piętro. 13187

8 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągami, zlewem, 2-e piętro, suche, ciepłe, widne, od 1 lipca, cena 800 rubli. Nowy-Swiat 34, dom SS. Bohte. 13271

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 12820

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

A) Massażysta T. Rzempełuch. Ulica Marszałkowska № 83. 12897

Ananasy wyborowe świeżo nadeszły z wyspy Madery funt rs. 1 kop. 50, poleca znana specjalna fabryka cukrów deserowych Jana Fraziniego, przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyskiej. 13336

Artystyczne wyuczenie heljominiiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie.” 13205

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskrekcja zapewniona. Pokoje z osobnym wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 13329

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 12843

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Włodzimierska 3, mieszkania 1. 12962

Dnia 23 kwietnia r. b. w kościele po-karmelickim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zgubiono pugilares z pewną kwotą. Znalazca raczy zwrócić pod № 12 Nowy-Swiat, do właściciela domu, za nagrodą. 13251

Dowód domu bankowego Ks. Radziszewski № 1701, na oddaną w komis do sprzedaży pożyczkę premjową, zaginął. Stosowne ostrzeżenie zrobione. 13237

Kto z filantropji chce być łaskaw młodemu honorowemu człowiekowi, z porządnej rodziny, wyświadczyć pod dyskrecją rzeczywistą przysługę, pożyczką stu czterdziestu rubli na cztery miesiące, raczy adres swój łaskawie podać: „poste-restante.” Dyskrekcja, za okazaniem kwitu anonsowego. 13350

Massażysta Demczuk. Nowy-Swiat 31 mieszkania 7. 11858

Mamka młoda, ze świeżym, zdrowym pokarmem. Ulica Młynarska № 7, stróż wskaże. 13269

Mamka potrzebna zaraz. Wspólna 30, mieszkania 2. 13229

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamiek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamiek. Hoża 11. 11457

Magazyn ubiorów damskich przyjmuje roboty i wyrabia gustem paryżkim, szybko i tanio. Zielna 15, parter. 12751

Od 30 kop. ubieram kapelusze; tamże jest do sprzedania płaszcz damski modny, wiosenny. Elektoralna 41, m. 10. 13299

Obiady prywatne, gospodarskie, zdrowe. Ulica Nowogrodzka № 1, m. 4. 13317

Osoba pojedyncza wydaje obiady zdrowe i obfite. Szpitalna 4—9. 13347

Ogrodnik specjalista przesadza kwiaty i przyjmuje na kurację, ubiera ogródki i balkony, robi bukiety i wieńce. Ulica Chłodna № 20. 12494

Pracownia. Świętokrzyska № 35, m. 6, przyjmuje suknie od rs. 2. Kapelusze ubiera, przerabia, odświeża b. tanio. 12896

Pracownia krawieczyzną bardzo tanio. Ulica Biała № 8, m. 7. 18000

Potrzuje dziecka do piersi, przy ulicy Solec № 33, mieszkania 3, opieka sumien-na. 13252

Pracownia „Feliny” przyjmuje krawieczyzną damską, wykończa elegancko, tanio. Długa 23, mieszkania 12. 13321

Przyjmuje pończochy i skarpetki do nadrobienia po 25 kop. Niecała № 4, mieszkania № 12. 13283

Słomkowe fasony w wielkim wyborze po scenach fabrycznych, poleca magazyn mód M. Zielińskiej. Senatorska № 22. 13200

Skład węgla będący przy ulicy Kruczej pod № 11, zostanie przeniesiony od pierwszego maja pod № 9. Tamże są do sprzedania dwa wozy. 13343

Skradziono paszport z portmonetką. Józef Stalewski. Miodowa 3, m. 1. 13265

Uczennica pierwszorzędnego magazynu mód, przyjmuje kapelusze do roboty. Elektoralna № 33, m. 5. 12952

W szkole kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149, fasony z bibuły, przyjmuje również do skrajania i sfstrygowania suknie, okrycia i ubranka dzieci. 13224

W piątek wieczorem została zgubiona ozdoba z bransolety z brylantem i raucikiem. Znalazca raczy zgubę zwrócić na ulicę Średnią № 13, mieszkania 8, Nowa-Praga, nagrody rubli dziesięć. 13292

Wielką nagrodę otrzyma, kto odprowadzi doga, sukę trzymiesięczną, morongową, uszy obcięte. Nieprawy posiadacz odpowie sadownie. Nowy-Swiat 54, m. 4. 13332

Wyżel biały, z złotymi latami, wzrostu dużego, uszy długie, złote, zaginął w niedzielę wieczorem. Kto go odprowadzi do pałacu namiestnikowskiego do JW. Gubernatora, to otrzyma dwadzieścia (20) rubli nagrody, a niewłaściwy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 13217

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obśadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 12750

W dniu 18 b. m. zaginął piesek czarny większy, kudłaty, z białym podbródkiem, z obrózką. Za odprowadzenie pod № 12 Jasna-nagroda. Nieprawy posiadacz prawnie poszukiwanym będzie. 12886

Z Krasnodębska, Chmielna 26. Poleca w znacznej ilości konserwy owocowe, wloszczyznę, fasolkę, jabłka, gruszkę, śliwki suszone, korniszony, grzyby marynowane, masło świeże, solone, sery, wszelkie nowalje, winogrona, towary kolonialne. 12894

Zycze sobie wynająć powóz z parą koni na 4-ry miesiące od 1 maja. Oferty nadsyłać Jerozolimską № 56, mieszkania 3. 13044

Z) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 13339

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 13339

Z) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuskie. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 13339